

P. Jaroszewicz przyjął delegację parlamentu Filipin

4 bm. wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającą w Polsce delegację parlamentarną republiki Filipin pod przewodnictwem Manuela S. Enverga, członka komisji zagranicznej Kongresu.

Rozmowa dotyczyła normalizacji stosunków między oboma krajami i nawiązania wymiany handlowej. W rozmowie wzięli również udział sekretarz generalny Komitetu Współpracy z zagranicą przy Radzie Ministrów Franciszek Fabijanski i sekretarz generalny Polskiej Izby Handlu Zagranicznego St. Maksymowicz.

Filipińska misja „dobrej woli“ jest drugą delegacją tego kraju, odwiedzającą w ciągu ostatnich miesięcy Polskę. W maju br. przebywała delegacja handlowa, która omówi-



POZNAN
SOBOTA
5
SIERPIEŃ
1967

Wydanie AB
Nr 183 (7300)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Dalsze poważne straty agresorów w Wietnamie

Agencje zachodnie w piątkowych serwisach nadmieniają, że podane poprzedniego dnia przez amerykańskiego rzecznika wojskowego straty wojsk USA (114 zabitych i 893 rannych) nie obejmują ofiar w ludziach spowodowanych wskutek pożaru i eksplozji na lotniskowcu „Forrestal“, które wynoszą 131 zabitych, 62 rannych i 3 zaginionych.

Agencja UPI informuje, że bez uwzględnienia ofiar pożaru na lotniskowcu, Amerykanie stracili dotychczas w wojnie wietnamskiej, według oficjalnej statystyki, 12.430 żołnierzy i oficerów w zabitych 74.818 w rannych oraz 686 w zaginionych.

W ubiegłym tygodniu straty wojsk amerykańskich wyniosły 61 żołnierzy zabitych, a wojsk innych krajów — 30 zabitych. Liczby rannych nie podano.

Ta sama agencja donosi, że w piątek partyzanci ostrzelali z moździerzy bazę amerykańskiej marynarki w Nha Be i znajdujące się w pobliżu zbiorniki z paliwem, w odległości około 12 km na południu wy- wschód od Sajgonu. W wyniku tego zaskakującego ataku 34 żołnierzy USA i 12 sa- gońskich zostało rannych. Ko- respondent UPI nadmienia, że tylko sprzyjający wiatr uchronił bazę od bardziej tragicznych skutków ataku. W tej sy- tuacji wybuchł pożar, udało się ugasić w ciągu trzech go- dzin.

Rzecznik amerykański za- komunikował, że Stany Zjedno- czone straciły poprzedniego dnia 3 samoloty nad Wietnamem Północnym i Południo- wym. Jednym z nich był dwu- silnikowy samolot transporto- wy, przewoźny amunicję, któ- ry przypadkowo został ze- strzelony przez własną arty- lerię, gdy podchodził do lado- wania poprzez strefę ognia ar- tylerii. Samolot roz- padł się na 2 części, a wszy- scy trzej członkowie załogi — zginęli.

Rzecznik zakomunikował także, że w pobliżu Da Nang doszło do kilku starć „mar- ines“ z partyzantami. W wal- kach zginęło 8 Amerykanów, a 57 odniosło rany. Strat do- znali również partyzanci.

✱

Podczas gdy telewizja saj-

„Batory“ w Gdyni

4 bm. powrócił do Gdyni z rejsu do Kanady ms „Batory“. Na pokładzie przybyło 391 pa- sażerów, w tym 100 polskich turystów, którzy w czasie 3- dniowego postoju statku w Montrealu zwiedzili wystawę światową „Expo-67“. 8 bm. nasz transatlantyk wyruszył w kolejną podróż za ocean. Sta- tek zabierze komplet pasaże- rów, wśród nich następna 100- osobowa wycieczka „Orbis“ na „Expo“. Polscy turyści w czasie postoju w Montrealu mieszkają i stołują się na „Batory“ (PAP)

sport-sport

Piłka nożna

ZSRR-Polska 2:1 (1:0)

W Moskwie odbyło się re- wanżowe spotkanie piłkarskie ZSRR — Polska z cyklu przed olimpijskich rozgrywek elimi- nacyjnych. Po zaciętej walce wygrała drużyna Związku Ra- dzieckiego 2:1 (1:0).

Spotkanie w KC KPZR

KP Izraela potępia
agresję izraelskich kół rządzących

Agencja TASS donosi: 1 sierpnia br. w KC KPZR odbyło się spotkanie członka Biura Politycznego, sekretarza KC KPZR, M. Susłowa i sekretarza KC KPZR, B. Ponomarie- wa z sekretarzem Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Izraela, M. Wilnerem i członkiem Biura Politycz- nego, sekretarzem KC Komunistycznej Partii Izraela, — T. L. Tubli.

Przedstawiciele obu partii wymienili poglądy na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie, sytuacji międzynarodowej i na temat wielu proble- mów ruchu komunistycznego: stwierdzili oni całkowitą zbież- ność poglądów w omawianych sprawach.

Uczestnicy spotkania potę- pili agresję, dokonaną przez izraelskie koła rządzące, przy poparciu sił imperialistycz- nych, a przede wszystkim im- perializmu USA, przeciwko państwu arabskim, jako zbrodnie wobec sprawy poko- ju, wobec żywotnych intere- sów narodów arabskich i na- rodu izraelskiego.

Przedstawiciele Komunistycz- nej Partii Izraela, M. Wilner i T. Tubli, wyrazili całkowite popar- cie dla leninowskiej polityki za-

granicznej, dla konsekwentnych kroków KC KPZR i rządu ra- dzieckiego, zmierzających do utr- walenia pokoju i bezpieczeń- stwa międzynarodowego na Bl- skim Wschodzie, do obrony spra- wiedliwej sprawy narodów ara- bskich w obliczu agresji. Uczest- nicy spotkania uważają, że pierw- szą i bezwarunkową przesłanką uregulowania konfliktu blisko- wschodniego w interesie wszy- stkich narodów tego regionu, jest wycofanie wojsk izraelskich z za- garniętych terytoriów na pozycje sprzed 5 czerwca 1967 r.

Przedstawiciele KC KPZR wyrazili całkowite poparcie dla internacjonalistycznej po- lityki Komunistycznej Partii Izraela, która konsekwentnie występuje przeciwko agresyw- nemu kursowi izraelskich kół rządzących, popieranym przez imperializm USA, która wy- raża prawdziwe narodowe in- teresy swego kraju. Potępił oni represje izraelskich kół rządzących wobec komuni- stów, którzy występują prze- ciwko agresji.

Przedstawiciele obu partii wypowiedzieli się za umocnie- niem solidarności bojowej wszystkich sił antyimperiali- stycznych przeciwko agresyw- nym zakusom imperializmu, i na rzecz obrony bohaterstwa narodu wietnamskiego. Pod- kreślili niezłomną wierność generalnej linii międzynarodowe- go ruchu komunistycznego, sformułowanej na naradach moskiewskich w roku 1957 i w r. 1960 oraz uznali koniecz- ność przystąpienia i przeprowa- dzenia nowej narady mię- dzynarodowej.

Spotkanie odbyło się w ser- decznej partyjnej atmosferze. (PAP)

„Izwestia“ o wydarzeniach w Chinach

Dziennik „Izwestia“ opubli- kował w czwartek artykuł, po- święcony ostatnim wydarze- niom w Wuhanie. Czytamy w nim m. in.: Pod koniec lipca uwagę światowej prasy zwró- ciły tzw. wydarzenia wuhan- skie w Chinach. Ich istota jest następująca: dowódca okręgu wojskowego Wuhanu, 60-letni weteran wojen rewolucyjnych Cen Tsai — tao, który nie- dawno przywoływał do po- rzadku hunwejbínów, areszto- wał dwóch wysłanników Pe- kinu: wicepremiera i ministra bezpieczeństwa publicznego, Tse Fu — czy członka „grupy do spraw rewolucji kul- turalnej przy KC KPCh“, za- stępcę burmistrza Pekinu, Wan Li. Obaj ci zajmujący wy- sokie stanowiska przedstawici- ele grupy Mao Tse — tunga objeżdżali południowo-zachod- nie rejony Chin, gdzie wysta- pienia przeciwko „rewolucji kulturalnej“, są najsilniejsze. Tse Fu — czy i Wan Li zostali uwolnieni dopiero na skutek interwencji samego Mao Tse — tunga i przyjazdu do Wu- hanu Czou En — laja, w celu przeprowadzenia rozmów.

Dowódce Cen Sai — tao poparli mieszkańcy miasta i wiele jednostek okręgu wojskowego w Wuhanie. Pekin zmuszony był pospieszyć prze- rzucić w okolice miasta wojska spadochronowe i wysłać rzeką Jangcy Cijang okręty ma- rynarki wojennej. W Wuhanie, odgrywającym niezwykle ważną rolę w życiu kraju, przez kilka dni toczyły się wal- ki uliczne.

W ostatnich dniach dzien- ni- ki pekińskie informują, że wy- stąpienia w Wuhanie zostały z- dławione. Równocześnie stwierdzają, że wielu przywó- dów wystąpienia uzyskało „prze- baczenie“, ponieważ obiecali powrócić do linii przewodni- czącego Mao. Jest zrozumiałe, że ten kompromis jest posunię- ciem taktycznym przywódców pekińskich, wnikającym z je- go słabości. (PAP)

W Milwaukee nadal stan wyjątkowy

Największe napięcie w okre- gach objętych falą protestu murzyńskiego przeciwko nie- równości społecznej panuje w mieście Milwaukee w stanie Wisconsin. Nadal obowiązują tutaj stan wyjątkowy i godzi- na policyjna. a ulice miasta patrolują oddziały policji i gwardii narodowej

Burmistrz miasta Milwau- kee, Henry Maier ogłosił kilka dni temu ścisły stan wyją- tkowy i absolutną godzinę po- licyjną. Godzina ta trwa od 17.30 do 7 rano. W mieście sta- cjonuje 5.800 żołnierzy gwar- dii narodowej. Przybyli oni do miasta w ub. poniedziałek po apelu wystosowanym przez Maiera do gubernatora stanu

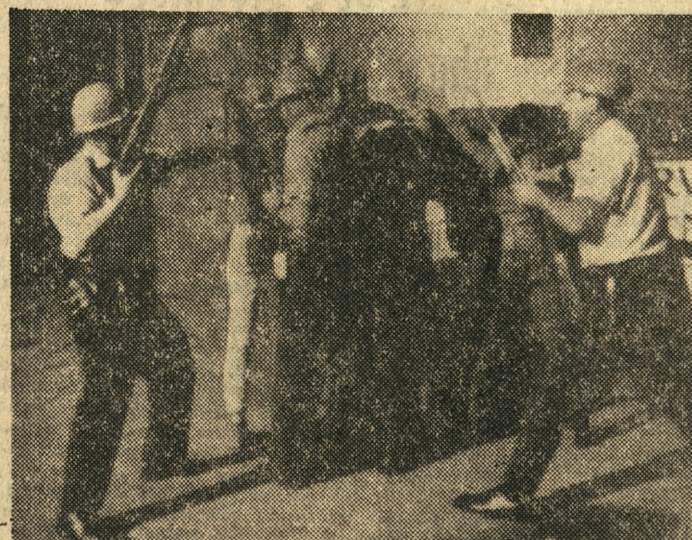
Wisconsin, Knowlesa, z proś- bą o natychmiastową pomoc. Zamieszki na tle społecznym wybuchły w tym mieście w no- cy z niedzieli na poniedziałek i z przerwami trwają do dnia dzisiejszego. Ofiarami brutalnej interwencji policji i wojska są 4 osoby zabite, w tym 1 kobieta w starszym wieku, która otrzymała po- strzał w głowę w swoim łóż- ku. Przeszło 100 osób odwie- ziono do szpitala. Dotychczas aresztowano 705 osób głównie za naruszenie godziny policyj- nej.

W czasie patrolowania jed- nej z ulic policja oddała serię strzałów do kilkuosobowej grupy Murzynów, w wyniku czego poniósł w czwartek śmierć na miejscu 18-letni student miejscowego college'u, Clifford McKissick.

Burmistrz miasta zwrócił się do gubernatora stanu Wis- consin, Knowlesa, o zwołanie specjalnej sesji zgromadzenia stanowego w celu rozpatrzenia niektórych problemów spo- łecznych w tym kwestie pomo- cy stanowej na rzecz rozwoju oświaty. (PAP)

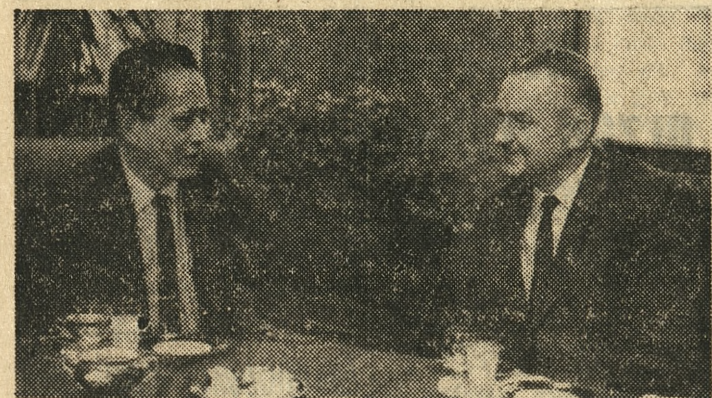
Delegacja Bułgarii w Iraku

Bułgarska delegacja rządo- wa, na której czele stoi wice- premier Awramow, przybyła w czwartek wieczorem do Bagdadu z 3-dniową wizytą oficjalną. Delegacja przepro- wadziła ma rozmowy z wła- dzami Iraku na temat zacieś- nienia współpracy między o- bydwoma krajami. (PAP)



2 bm. doszło do burzliwych zamieszek na tle rasowym w spokoj- nym dotąd stanie Rhode Island. W głównym mieście tego stanu — Providence w wyniku starć Murzynów z uzbrojoną policją kilka- dziesiąt osób odniosło rany. Na zdjęciu: policjanci rewidują Mu- rzynów aresztowanych podczas walk ulicznych w Providence.

CAF — Photofax



Od prawej: P. Jaroszewicz i M. S. Enverga. CAF — Telefoto

ła perspektywę polsko-filipiń- skiej wymiany handlowej. (PAP)

Głos Polski na temat zasad pokojowego współistnienia

Komitet socjalny ONZ d/s zasad prawnych pokojowego współistnienia — obradujący właśnie w Genewie, przystąpił obecnie do rozpatrywania jednej z najważniejszych zas- ad prawa międzynarodowego — zasady równych praw i sa- mostanowienia narodów. W debacie ogólnej nad tą zasadą głos zabrał delegat Polski — Edward Zdrojewski.

Powołując się na postano- wienia Karty ONZ, uznające kolonializm i powiernictwo za instytucje przejściowe, dele- gat Polski podkreślił, że na obecnym etapie powinny one zostać całkowicie wyeliminowa- ne z życia narodów. Do cze- go może doprowadzić neoko- lonializm, pokazuje przykład Republiki Południowej Afryki i Rodezji. Dlatego też narody żądają nie zreformowania ko- lonializmu, lecz jego likwi- dacji.

Zasada samostanowienia na- rodów powinna być oparta na postanowieniach Karty ONZ, na praktyce państw i naro- dów w czasie ostatniego 20- lecia, oraz na decyzjach ONZ, a szczególnie na historycznej deklaracji z 1960 r. o przyna- niu niepodległości krajom i narodom kolonialnym. E. Zdro- jowski wypowiedział się za- włączeniem do tekstu tej za- sady prawa narodów do swo- bodnego wyboru systemu po- litycznego, ekonomicznego i społecznego, łącznie z prawem do pełnej niepodległości, do prowadzenia przez narody za- leżne walki z dominacją ko- lonialną wszelkimi dostępnymi środkami i do swobodnego dysponowania swymi bogact- wami i zasobami naturalnymi. (PAP)

Konferencja rozbrojenia

W czwartek zebrał się w Ge- niewie na kolejne posiedzenie ko- mitet rozbrojeniowy. Przemawiał m. in. delegat brytyjski Fred Mulley, wyrażając rozczarowanie, że do- tychczas nie został zgłoszony u- zgodniony projekt układu o nie- rozpowszechnianiu broni nuklear- nej. Stwierdził on, że hamuje to dyskusję nad innymi problemami dotyczącymi rozbrojenia. (PAP)

W USA

Podwyżka podatków i dodatkowe kontyngenty wojsk do Wietnamu

Prezydent Johnson przesłał w środę do Kongresu wniosek o podwyższenie podatków do- chodowych, płaconych przez osoby prywatne i prawne oraz poinformował o swej decyzji wysłania do Wietnamu w roku bieżącym co najmniej jeszcze 45 tysięcy żołnierzy amerykań- skich tym samym stan liczeb- ny armii interwencyjnej wzrósłby do blisko 515 tysięcy.

Podwyżka podatków, postu- lowana przez Johnsona, będzie miała formę 10-procentowego narzutu na dotychczasowe stawki dodatku dochodowego.

Prezydent stwierdził wyraź- nie, że wzrost podatków jest bezpośrednio związany z wiek- szymi niż zakładano kosztami wojny wietnamskiej.

Kraj nasz — oświadcza John- son — stoi w obliczu następu- jących twardej i nieuchron- nych faktów w roku budżeto- wym 1968:

1. W porównaniu z budżetem o- gólnym w styczniu br. wydatki będą wyższe o około 8,5 miliarda dolarów — wpływy będą mniejsze o około 7 miliardów w porów- naniu z założeniami budżetu.

2. Bez podwyżki podatków i wprowadzenia ścisłej kontroli wy- datków deficyt budżetowy osią- gnieby sumę 28 miliardów dolarów. Deficyt tego rzędu stanowi, oczy- wiście, groźbę dla bezpieczeństwa i stanu gospodarki Ameryki.

Prezydent oznajmia następn- ie: „Po rozważeniu zaleceń sekretarza obrony McNamary, szefów polac- nych sztabów oraz gen. Westmo- relanda postanowiłem dać upoważ- nienie do zwiększenia liczebności naszych wojsk w Wietnamie w ro- ku bieżącym co najmniej o 45 ty- sięcy żołnierzy“. Motywując te- decyzje Johnson powołuje się na „solenne zobowiązanie naszego na- rodu, iż nasi synowie i bracia wal- czący (w Wietnamie) nie będą odczuwali braku pomocy i sprzętu potrzebnych do wypełnie- nia ich misji. Ameryka musi ho- norować i będzie honorować to zobowiązanie. Z tego też właśnie względu wydatki na wojnę wiet- namską mogą obecnie przekroczyć nasze wcześniejsze przewidywa- nia“.

Zarówno wniosek o podwyż- szenie podatków, jak i decy- zja wysłania dodatkowych wojsk amerykańskich do Wietnamu, były od dawna przewidywane i stały się całkowicie pewne od czasu ostatniej podróży in- spekcyjnej McNamary do Saj- gonu. (PAP)

Większość uczestników obrad za zwołaniem arabskiego szczytu

W piątek rano w Chartumie wznowione zostały obrady ministrów spraw zagranicznych krajów arabskich. Jak się ocenia, konferencja zakończy się w sobotę uchwaleniem komunikatu oraz ustaleniem daty arabskiego spotkania na szczycie.

Uważa się, że zwołanie konferencji przywódców krajów arabskich jest już sprawą przesądzoną. Większość uczestników obrad w Chartumie wyraziła na nią zgodę. Przedstawiciel rządu sudańskiego oświadczył, że istnieje 90-procentowa pewność, jeśli idzie o zwołanie arabskiego szczytu. Uważa się, że spotkanie przywódców państw arabskich może rozpocząć się w krótkim terminie. Odbędzie się ono prawdopodobnie w Chartumie. Minister spraw zagranicznych ZRA Riad oświadczył: „Jesteśmy bliscy podjęcia decyzji w sprawie konferencji na szczycie, która prawdopodobnie odbędzie się pod koniec tego miesiąca”. Jak się uważa, głównym celem tego spotkania będzie podjęcie uzgodnionej akcji krajów arabskich, celem wyeliminowania skutków agresji izraelskiej.

Po czwartkowym, popołudniowym posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych, które trwało 2 godziny przedmował Sudańczyk oświadczył, że obrady rozwijają się pomyślnie. Jedną z dyskusowanych w czwartek kwestii, była sprawa polityki naftowej krajów arabskich. Problem ten omówiono ma być jeszcze szczegółowo przez ministrów finansów i gospodarki krajów arabskich. W toku dyskusji przedstawiciel Iraku zgłosił propozycję, aby bojkot naftowy mocarstw zachodnich, popierających Izrael, trwał przez nieokreślony czas.

Agencja AFP powołując się na źródła poinformowane, pisze, że propozycja Sudańczyka w sprawie rozwiązania problemu jemeńskiego spotkała się z przychylnym przyjęciem delegacji ZRA i delegacji saudyjskiej. Uczestnicy konferencji zaproponowali powołanie 3-osobowej komisji, której zadaniem ma być rozstrzygnięcie sporu między ZRA i Arabią Saudyjską w sprawie Jemenu. Kair i Rijad mają wyznaczyć po jednym kraju w skład tej komisji, natomiast konferencja w Chartumie trzeć członka.

Dziennik „Prawda” o tajnych dostawach broni dla Izraela

Boński korespondent „Prawdy” W. Michajłow informuje o tajnych dostawach broni z NRF do Izraela.

W zamieszczonej w piątek korespondencji W. Michajłow pisze: „... Okręt pod flagą zachodniopółnocnoamerykańską z helikopterami wojskowymi na pokładzie opuszcza amerykański port. Po przepłynięciu Atlantyki zawija do jednego z zachodniopółnocnoamerykańskich portów, do Rotterdamu, lub Antwerpii. Przybija do redy i wkrótce obok niego przycumowuje się parowiec pod flagą Izraelską. Gdy tylko się ściemni, część helikopterów przeladowana zostaje na statek, który następnie odpływa w kierunku Izraela. Potem zachodniopółnocnoamerykański okręt kieruje się do Bremy.”

Tak amerykański tygodnik „Aviation Week” opisuje w swym najnowszym numerze mechanizm tajnych dostaw broni w trójkącie: USA — Niemcy Zachodnie — Izrael. Amerykański sprzęt wojskowy — informuje tygodnik — zakupiono na rachunek Bundeswehry, ale jego część powędrowała do Izraela. I tak np. w amerykańskiej firmie „Sikorsky” zakupiono dla Bundeswehry 90 helikopterów wojskowych. 24 z nich skierowano po drodze do Izraela. Operacja ta została omówiona w specjalnym porozumieniu zawartym między Bonn i Izraelem i uzgodniona z rządem USA.

Dostawy wojskowe za pośrednictwem bońskiego-atlantycznego trójkąta odegrały istotną rolę w przygotowaniu izraelskiej agresji. Nowe fakty o udziale Bonn w agresji ujawniono w chwili, gdy oficjalnie koła Niemiec Zachodnich usiłują wywołać wrażenie, jakoby NRF przestrzegała neutralności. (PAP)

Tygodnik Włoskiej Partii Komunistycznej — „Rinascita” z dnia 28 lipca opublikował list, jaki udało się przemyścić więźniom obozu koncentracyjnego na wyspie Jura. Redakcja pisma list ten otrzymała od jednego z członków kierownictwa organizacji „Młodzieży Lambrakisa”.

Oto fragmenty tego listu:

„Wstał dzień, ale ulice są wciąż puste. Jedynymi punktami w mieście, w których coś się działo, był tor wyścigów konnych oraz stadiony AEK i Karaiskaki, na których zgromadzono więźniów przed odesłaniem ich na Jura, diabelską wyspę. W obozie na hipodromie panował terror. Z początku spędzono tu 470 osób, które przez 5 dni koczowały na trybunach. Karabiny maszynowe wycelowane były stale w więźniów. Znajdowali się wśród nich dwaj bojownicy ruchu oporu. Bohater z Makronisos, Panajotis, Elis zabity został przez kapitana „czarnych beretów”. W sobotę, około 11.45 pewien major wszedł do pomieszczenia, rozglądając się dokoła, jakby kogoś szukał. W 15 minut później wywołano posła, Iliasa Iliu. Wrócił po 23 minutach. Został brutalnie pobity. Pewien kapral w mundurze i jedna osoba w cywilu rzucili go na ziemię i palcami bili po rękach, nogach, po głowie, dopóki nie zalał się krwią. Wieczorem pod groźbą karabinów pobito adwokatów Kasosa i Skatasasa. We wtorek rano przywieziono do obozu Cypryjszka Janjidesa i burmistrza Kalifeja, Galosa... o 2 w nocy obudzono ich, by przewieźć na Jurę.

Dwa pomieszczenia w garderobie stadionu prze-

USA inspiratorem antykubańskiej hecy

Podczas odbytych przy drzwiach zamkniętych spotkań ambasadorów Organizacji Państw Amerykańskich podjęto na wniosek Stanów Zjednoczonych i Wenezueli decyzję o zwołaniu spotkania ministrów spraw zagranicznych krajów OPA w sprawie „zagrożenia” ze strony Kuby. Konferencja ta ma być „rozprawą” przeciwko Kubic za jej „ciągłe mieszanie się w wewnętrzne sprawy półkuli zachodniej”.

Głównym powodem organizowanej pod patronatem USA hecy, była zwołana w ubiegłym roku w Hawanie konferencja solidarności krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej i odbywająca się obecnie konferencja solidarności sił rewolucyjnych Ameryki Łacińskiej.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że USA domagają się zwołania owego „trybunału” jeszcze w tym miesiącu, lecz spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem wielu państw amerykańskich, które zgodziły się na odbycie tej imprezy w październiku br., kiedy większość ministrów spraw zagranicznych znajdować się będzie w Stanach Zjednoczonych, w związku z sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ. Termin konferencji ustalono na okres 22—24 września.

„Szermując sloganem o „komunistycznym zagrożeniu ze strony Kuby” spece z Pentagonu będą usiłowali na pewno skłonić państwa amerykańskie do stworzenia „międzyamerykańskich sił zbrojnych” — dawno wymyślonego w Waszyngtonie aparatu policyjnego do „zaprowadzania porządku” w Ameryce Łacińskiej.

Wstępnie podano, że obrady zmierzają być do potępienia „agresji” kubańskiej, jak również wysłania do Europy specjalnej misji, której zadaniem będzie nakłonienie krajów zachodnich do zrezygnowania z handlu z Kubą. (PAP)

„Szermując sloganem o „komunistycznym zagrożeniu ze strony Kuby” spece z Pentagonu będą usiłowali na pewno skłonić państwa amerykańskie do stworzenia „międzyamerykańskich sił zbrojnych” — dawno wymyślonego w Waszyngtonie aparatu policyjnego do „zaprowadzania porządku” w Ameryce Łacińskiej.

Wstępnie podano, że obrady zmierzają być do potępienia „agresji” kubańskiej, jak również wysłania do Europy specjalnej misji, której zadaniem będzie nakłonienie krajów zachodnich do zrezygnowania z handlu z Kubą. (PAP)

„Szermując sloganem o „komunistycznym zagrożeniu ze strony Kuby” spece z Pentagonu będą usiłowali na pewno skłonić państwa amerykańskie do stworzenia „międzyamerykańskich sił zbrojnych” — dawno wymyślonego w Waszyngtonie aparatu policyjnego do „zaprowadzania porządku” w Ameryce Łacińskiej.

Wstępnie podano, że obrady zmierzają być do potępienia „agresji” kubańskiej, jak również wysłania do Europy specjalnej misji, której zadaniem będzie nakłonienie krajów zachodnich do zrezygnowania z handlu z Kubą. (PAP)

„Szermując sloganem o „komunistycznym zagrożeniu ze strony Kuby” spece z Pentagonu będą usiłowali na pewno skłonić państwa amerykańskie do stworzenia „międzyamerykańskich sił zbrojnych” — dawno wymyślonego w Waszyngtonie aparatu policyjnego do „zaprowadzania porządku” w Ameryce Łacińskiej.

Wstępnie podano, że obrady zmierzają być do potępienia „agresji” kubańskiej, jak również wysłania do Europy specjalnej misji, której zadaniem będzie nakłonienie krajów zachodnich do zrezygnowania z handlu z Kubą. (PAP)

„Szermując sloganem o „komunistycznym zagrożeniu ze strony Kuby” spece z Pentagonu będą usiłowali na pewno skłonić państwa amerykańskie do stworzenia „międzyamerykańskich sił zbrojnych” — dawno wymyślonego w Waszyngtonie aparatu policyjnego do „zaprowadzania porządku” w Ameryce Łacińskiej.

Wstępnie podano, że obrady zmierzają być do potępienia „agresji” kubańskiej, jak również wysłania do Europy specjalnej misji, której zadaniem będzie nakłonienie krajów zachodnich do zrezygnowania z handlu z Kubą. (PAP)

„Szermując sloganem o „komunistycznym zagrożeniu ze strony Kuby” spece z Pentagonu będą usiłowali na pewno skłonić państwa amerykańskie do stworzenia „międzyamerykańskich sił zbrojnych” — dawno wymyślonego w Waszyngtonie aparatu policyjnego do „zaprowadzania porządku” w Ameryce Łacińskiej.

Wstępnie podano, że obrady zmierzają być do potępienia „agresji” kubańskiej, jak również wysłania do Europy specjalnej misji, której zadaniem będzie nakłonienie krajów zachodnich do zrezygnowania z handlu z Kubą. (PAP)

„Szermując sloganem o „komunistycznym zagrożeniu ze strony Kuby” spece z Pentagonu będą usiłowali na pewno skłonić państwa amerykańskie do stworzenia „międzyamerykańskich sił zbrojnych” — dawno wymyślonego w Waszyngtonie aparatu policyjnego do „zaprowadzania porządku” w Ameryce Łacińskiej.

Wstępnie podano, że obrady zmierzają być do potępienia „agresji” kubańskiej, jak również wysłania do Europy specjalnej misji, której zadaniem będzie nakłonienie krajów zachodnich do zrezygnowania z handlu z Kubą. (PAP)

„Szermując sloganem o „komunistycznym zagrożeniu ze strony Kuby” spece z Pentagonu będą usiłowali na pewno skłonić państwa amerykańskie do stworzenia „międzyamerykańskich sił zbrojnych” — dawno wymyślonego w Waszyngtonie aparatu policyjnego do „zaprowadzania porządku” w Ameryce Łacińskiej.

Wstępnie podano, że obrady zmierzają być do potępienia „agresji” kubańskiej, jak również wysłania do Europy specjalnej misji, której zadaniem będzie nakłonienie krajów zachodnich do zrezygnowania z handlu z Kubą. (PAP)

„Szermując sloganem o „komunistycznym zagrożeniu ze strony Kuby” spece z Pentagonu będą usiłowali na pewno skłonić państwa amerykańskie do stworzenia „międzyamerykańskich sił zbrojnych” — dawno wymyślonego w Waszyngtonie aparatu policyjnego do „zaprowadzania porządku” w Ameryce Łacińskiej.

Wstępnie podano, że obrady zmierzają być do potępienia „agresji” kubańskiej, jak również wysłania do Europy specjalnej misji, której zadaniem będzie nakłonienie krajów zachodnich do zrezygnowania z handlu z Kubą. (PAP)

„Szermując sloganem o „komunistycznym zagrożeniu ze strony Kuby” spece z Pentagonu będą usiłowali na pewno skłonić państwa amerykańskie do stworzenia „międzyamerykańskich sił zbrojnych” — dawno wymyślonego w Waszyngtonie aparatu policyjnego do „zaprowadzania porządku” w Ameryce Łacińskiej.

Wstępnie podano, że obrady zmierzają być do potępienia „agresji” kubańskiej, jak również wysłania do Europy specjalnej misji, której zadaniem będzie nakłonienie krajów zachodnich do zrezygnowania z handlu z Kubą. (PAP)

„Szermując sloganem o „komunistycznym zagrożeniu ze strony Kuby” spece z Pentagonu będą usiłowali na pewno skłonić państwa amerykańskie do stworzenia „międzyamerykańskich sił zbrojnych” — dawno wymyślonego w Waszyngtonie aparatu policyjnego do „zaprowadzania porządku” w Ameryce Łacińskiej.

Wstępnie podano, że obrady zmierzają być do potępienia „agresji” kubańskiej, jak również wysłania do Europy specjalnej misji, której zadaniem będzie nakłonienie krajów zachodnich do zrezygnowania z handlu z Kubą. (PAP)

„Szermując sloganem o „komunistycznym zagrożeniu ze strony Kuby” spece z Pentagonu będą usiłowali na pewno skłonić państwa amerykańskie do stworzenia „międzyamerykańskich sił zbrojnych” — dawno wymyślonego w Waszyngtonie aparatu policyjnego do „zaprowadzania porządku” w Ameryce Łacińskiej.

Wstępnie podano, że obrady zmierzają być do potępienia „agresji” kubańskiej, jak również wysłania do Europy specjalnej misji, której zadaniem będzie nakłonienie krajów zachodnich do zrezygnowania z handlu z Kubą. (PAP)

Lato już na półmetku

Zwiększona frekwencja w popularnych ośrodkach czasowych

Tegoroczny sezon turystyczno-wypoczynkowy minął już półmetek. Czerwiec i lipiec upłynęły pod znakiem wspaniałej pogody. W górach, nad morzem czy nad jeziorami — urlopowicze nie narzekali na brak słońca. W wielu miejscowościach wypoczynkowych poprawiło się w porównaniu z ub. rokiem zaopatrzenie i warunki żywienia. Upalne dni lipca miały niewątpliwie wpływ na zwiększoną frekwencję w popularnych ośrodkach czasowych szczególnie nad Bałtykiem.

1.600 tys. osób, w tym ponad 50 tys. cudzoziemców gościło do tej pory woj. szczecińskie (20 proc. więcej niż w ub. roku). Szczególnie dużą popularnością cieszy się w tym roku Swinoujście, gdzie m. in. przebywa wielu znanych aktorów, pisarzy, muzyków i malarzy. W niektórych dni na plaży w Swinoujściu opalało się i zażywało kąpiele 80 tysięcy osób.

Domy czasowe FWP w woj. koszalińskim „pekają w szwach”. Zarząd Okręgu Wczasowego FWP zorganizował 3 ośrodki wypoczynkowe w malowniczych miejscowościach województwa: w Białym Borze, Człuchowie i Polanowie.

Nowy dom czasowy FWP na 80 miejsc otrzymała Ustka.

Największym powodzeniem w br. cieszą się Kołobrzeg, gdzie przebywało w lipcu ok. 24 tys. gości z całego kraju oraz Mielno (20 tys. urlopowiczów).

Prognozy przewidujące przybycie do końca lipca ok. 1,5 mln. osób na teren woj. gdańskiego, zostały przekroczone o 20—30 proc. Zajęte do ostatniego miejsca w domach czasowych i kwaterek prywatnych uzupełniono ponad 1 tys. namiotów między Krynią Morską i Łebą. Wobec nieznacznego tylko zwiększenia się liczby miejsc w kwaterek stałych, największy przyrost przypada na turystykę campingową. Pociąga to za sobą ujemne skutki: powstawanie „dzikich” obozowisk, dewastację terenów wydymowych, trudności w zaopatrzeniu. Przy przeladowaniu pasa nadmorskiego, pojezierze kaszubskie pozostaje znacznie mniej wykorzystane. Wolnymi miejscami dysponują nawet dobrze zagospodarowane ośrodki zakładów pracy.

W czerwcu i lipcu odwiedziło Tatrę ponad pół miliona turystów, w tym około 100 tys. gości zagranicznych, głównie z Anglii, Austrii, CSRS, Danii, Jugosławii, Francji, NRD, Rumunii, Szwecji, Szwajcarii i Węgier. Rekordowy ruch zanotowano na punktach granicznych w rejonie Tatr. Średnia dzienna odprawa paszportowo-celnych osiągnęła, nigdy dotychczas niespotykany poziom — 5800 osób oraz 800 pojazdów mechanicznych.

Obecny sezon letni charakteryzuje się wzrostem indywidualnej turystyki motorowej oraz dalszym rozwojem tury-

Haile Selassie w Belgradzie

Cesarz Etiopii Haile Selassie odleciał z Genewy do Belgradu. Towarzyszą mu etiopski minister spraw zagranicznych Ketma Jifru i minister informacji, Menasje Hajle.

Cesarz Etiopii przeprowadzi ma w Belgradzie rozmowy z marszałkiem Tito. (PAP)

W Hongkongu

Helikoptery przeciwko demonstrantom

Władze w Hongkongu po raz pierwszy użyły śmigłowców wojskowych do akcji masowych aresztowań wśród ludności chińskiej. Nagonka na działaczy grupowań lewicowych, przede wszystkim związkowców, którzy organizowali różne strajki w tym mieście, trwa już od wielu dni i nabrała niebotowanego dotychczas zasięgu. Do rewizji w lokalach organizacji społecznych używa się także wojska w tym jednostek przybyłych do Hongkongu na lotniskowcu brytyjskim „Hermes”.

W piątek rano policja i wojsko brytyjskie korzystając z usług helikopterów, przeprowadzały operacje poszukiwawcze przypominającą niemal działania wojskowe, w centrum miasta, gdzie znajdowała się siedziba chińskiej organizacji społecznych. Obiektem „ataku” był 27-piętrowy blok, w którym spodziewano się znaleźć różne dowody materialne świadczące o działalności antybrytyjskiej.

Wszystko wskazuje na to, że akcja ta była wcześniej zaplanowana. Od kilku dni bowiem zakotwiczone na redzie stał w pobliżu Hongkongu lotniskowiec brytyjski „Hermes”. Oficjalnie zakomunikowano, że jest to normalna wizyta statku, aby dać możność załadować trochę wchłonięcia. Wczoraj okazało się, że orzeczonej demonstracji sily „Hermes” spełnia bardzo „praktyczną” rolę, z jego pokładu wystartowały właśnie 3 śmigłowce wojskowe i wyładowały na dachu 27-nietrowego wieżowca w śródmieściu Hongkongu, aby omoóc policjantom w opanowaniu gmachu.

Ogółem w przedwieczornym tym wzięło udział 1000 policjantów i żołnierzy. Żołnierze po linie przedostawali się ze śmigłowca, górnych pięter gmachu. Rzecznik władz brytyjskich zakomunikował, że na trzecim piętrze „odkryto” strzałki, które nie były zarejestrowane. Błędnie wywnioskowano, że strzałki te były w aparaturze rentgenowskiej i inne urządzenia niezbędne w szpitalu. Aresztowano co najmniej 25 osób. (PAP)

„Lunar-Orbiter 5” mknie w kierunku Księżyca

Amerykańska stacja automatyczna „Lunar-Orbiter 5” po przeprowadzonej w nocy z czwartku na piątek korekturze lotu mknie w kierunku Księżyca w pobliże zamierzonej trajektorii. Jak wiadomo, statek ma wejść na orbitę okołoksiężycową 5 sierpnia. W dniu tym na sygnał radiowy z Ziemi pojazd dokona nowego manewru polegającego na zsynchronizowaniu szybkości lotu statku z siłą przyciągania księżycowego. W dzień później „Lunar-Orbiter 5” przystąpi do realizacji swego głównego zadania tj. fotografowania powierzchni Srebrnego Globu, a przede wszystkim 5 możliwych miejsc lądowania kosmonautów amerykańskich na Księżycu. (PAP)

M. Czombe stanie przed trybunałem Afryki?

Dziennik algierski „El Mudzahid” podejmuje hipotezę ewentualnego postawienia Czombe przed trybunałem afrykańskim.

Dziennik przypomina pogroźki „przyjaciela” Czombego Belga Franza Olyslagera, który zapewniał, że „cztery tysiące najemników przystąpi do akcji dla uwolnienia Czombego w wypadku, gdyby został on wydany przez Algierię rządowi kongijskiemu” i pisze w związku z tym: „Nie jest to pierwsza ani na pewno ostatnia pogroźka ze strony protektorów Czombego, którzy za pomocą podobnych presji chcą wymusić wypuszczenie na wolność tego zdrajcy. Ten jednak został zdecydowanie unieszkodliwiony od chwili, gdy znalazł się w rękach rewolucji algierskiej”.

Najwyższy trybunał algierski — jak wiadomo — wypowiedział się za wydaniem Czombego rządowi kongijskiemu, który zwrócił się z tą prośbą do Algierii. Decyzja trybunału wymaga już tylko ostatecznej aprobaty szefa państwa.

„El Mudzahid” pisze, że pewne koła w Algierii stanowiącypowypowiadają się za utrzymaniem trybunału Afryki, który wydałby wyrok na Czombego, „zdrajcę nie tylko Konga, ale całej Afryki”. Te same koła sugerują nawiązanie kontaktów w tej sprawie z państwami afrykańskimi zaangażowanymi w walce antyimperialistycznej, które wyznaczyłyby sędziów — członków tego trybunału. W Trybunale zasiadłoby również przedstawiciel ruchów narodowo-wyzwoleńczych.

Kongijski minister stanu, Mungul Diaka, który zajmuje się sprawą ekstradycji Czombego, przyjechał w czwartek

Skutki delegalizacji KPD

Jak donosi z Duesseldorfu agencja ADN, wydawany nielegalnie organ komitetu centralnego, działającej w podziemiu Komunistycznej Partii Niemiec „Freies Volk” zamieścił artykuł, w którym uzasadnia, że delegalizacja KPD przyniosła szkodę społeczeństwu zachodni Niemiec.

„Dziś każdy może się przekonać o tym — pisze „Freies Volk” — że delegalizacja KPD nie nastąpiła dlatego, że nasza partia miała charakter antykonstytucyjny. Zabroniono działalności KPD, jako partii konsekwentnie walczącej o pokój i demokrację, jako partii klasy robotniczej walczącej o postępy społeczny. Delegalizacja KPD utorowała drogę do wprowadzenia dyktatorskich porządków w kraju oraz do agresywnej, antypokojuowej polityki zagranicznej i militarnej. Wszystko to, przyczynia się do kryzysowych tendencji w gospodarce do rosnącego zadłużenia państwa, krajów i gmin, do wielkiej niepewności w której żyje dziś większość społeczeństwa. „Freies Volk” podkreśla, że ruch na rzecz zniesienia zakazu działalności KPD przybiera coraz bardziej na sile. Domaga się tego związkowcy, robotnicy, chłopi, prawnicy, demokratyczni obywatele różnych warstw społeczeństwa. Uzasadniaja oni, że republika federalna potrzebuje legalnej KPD, która walczy bezkompromisowo przeciwko szowinizmowi i militarystyce w obronie demokratycznych i społecznych interesów ludności (PAP)

wieczorem z Kairu do Algierii. Według algierskiej agencji prasowej, przebywał on w Kairze z przedstawielem Nasrem i przywódcami egipskimi. (PAP)

Zakończenie sesji OJA

W Kampali zakończyła się XI sesja komitetu wyzwolenczego Organizacji Jedności Afrykańskiej. Delegaci sesji podjęli szereg rezolucji na temat dalszego rozwoju narodowo-wyzwoleńczej walki na terenie Afryki.

Jak oświadczył sekretarz komitetu wyzwolenczego, OJA, kolejna, XII sesja, odbędzie się na przełomie grudnia i stycznia w stolicy Gwinei, Konakri. (PAP)

Nagonka na siły prosumkarskie

Nagonka na siły prosumkarskie w Indonezji trwa z niesłabnącą siłą.

Komendant wojskowy zachodniej części Jawy gen. Dharsono wydał zakaz opuszczania przez Sukarno tej prowincji bez obstawy wojskowej, co w praktyce równoznaczne jest z zakazem opuszczania przez niego pałacu w Bogor koło Djakarty. Zarządzenie to jest wymierzone przeciwko tym osobom i grupom ludzi, którzy próbują się spotkać z b. prezydentem Indonezji, Sukarno.

W ubiegłym tygodniu wprowadzono już ograniczenia poruszania się Sukarno po Djakarcie. Wolno mu tylko tam przyjechać z odległego o 64 km pałacu pod eskortą wojskową i to za specjalnym pozwoleniem wydawanym przez komendanta wojskowego. Kiedy Sukarno w ubiegłym tygodniu zwrócił się o takie pozwolenie, bo chciał wziąć udział w pogrzebie jednego ze swych przyjaciół, władze wojskowe Djakarty odrzuciły jego prośbę. W tej chwili Sukarno może przyjmować w swoim pałacu w Bogor prawie wyłącznie członków swojej rodziny. Wizyty innych osób są zakazane. Dotyczy to zwłaszcza członków prosumkarskiej partii narodowej przeciwko której również jest prowadzona nagonka.

Dowódca środkowej części Jawy, gen. Surono donosi o masowej „czystce” w siłach zbrojnych. Usuwa się z nich zwolenników b. prezydenta Sukarno. Aresztowano około tysiąca oficerów. „Czystkę” zarządził na polecenie gen. Suharto pełniącego obowiązki prezydenta w związku z wykryciem w ub. miesiącu spisku antyrządowego, który miał przywrócić władzę Sukarno. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

List z greckiego obozu koncentracyjnego

zaczono dla więźniów, aresztowanych przez żandarmerię. Jedno miało 7x15 m, a drugie 8x4. Więźniom jednego z tych pomieszczeń kazano przez 5 dni wychodzić na zewnątrz. W jednym pomieszczeniu znajdowało się 180 osób, a w drugim — 100. W drugim więźniowie spali na zmianę, gdyż nie było dosyć miejsc, by wszyscy mogli się położyć.

Wyspa Jura została „załudniona” 15 maja przez 6,5 tysiąca osób. Oboz został podzielony na 5 sektorów: w sektorze A znajduje się 1.742 więźniów, w sektorze B — 1.290, w sektorze C — 1.171, w sektorze D — 1.320 i E — 776. Więźniowie sprowadzeni zostali z całej Grecji z obozów przejściowych. Podobno przeznaczono 17 drachm na codzienne wyżywienie jednego więźnia. Na miejscu nie można oczywiście niczego kupić.

Przez wiele dni nie mieliśmy nic do jedzenia, oprócz chleba. Rodzinom naszym nie wolno nam pomagać. Paczki i pieniądze, które nam wysłali, zatrzymano na Syros. Informacja ministra, że wysłano jakoby suszone mięso, jajka itd., dla wyżywienia więźniów, jest okrutnym kłamstwem.

Wódę, którą się dostarcza statkami z Pireus, można z trudnością uznać za pitną. Nie mamy żadnych możliwości mycia się. Bezludna wyspa, na której zgromadzono 6,5 tys. osób, stała się źródłem groźnych infekcji. (PAP)

Za fasadą „cudu gospodarczego” w NRF

„Rozpowszechniony pogląd, według którego najważniejsze problemy współżycia ludzkiego zostały rozwiązane w gospodarce i zakładach pracy Republiki Federalnej, okazuje się w świetle obecnych trudności na rynku pracy iluzją”. — Tak pisze Otto Brenner, przewodniczący największego zachodnoniemieckiego związku zawodowego — Związku Metalowców — w wydanej przez ten związek białej księdze, na temat obecnej sytuacji robotników w NRF.

Innymi słowy: w okresie „cudu gospodarczego” także w znacznej części zachodnoniemieckiej klasy robotniczej był rozpowszechniony pogląd, że walka klasowa należy do przeszłości, że kapitaliści i robotnicy, albo według obowiązującej w NRF terminologii, pracodawcy i pracownicy — mają wspólne interesy. Wystarczyło jednak, by na firmamencie gospodarczym NRF pojawiły się pierwsze chmury — a twarda rzeczywistość ustroju kapitalistycznego dała natychmiast znać o sobie.

Z jednej strony: rosną zyski

Przywódcy NRF przywiązują wielką wagę do tego, aby kapitalistyczno-monopolistyczną rzeczywistość gospodarki

zachodnoniemieckiej ukryć za fasadą wyszukanych teorii, akcentujących wspólnotę interesów różnych klas społecznych. Kanclerz Erhard szermował teorią „formowanego społeczeństwa”, obecny minister gospodarki w rządzie bońskim, socjaldemokrata Schiller, lansuje koncepcję „skoncentrowanej akcji” — państwa, przedsiębiorców, związków zawodowych.

Teorie zmieniają się, ale rzeczywistość pozostaje ta sama: przewyższenie obecnych trudności gospodarczych NRF ma się dokonać kosztem zachodnoniemieckich robotników. Oto dwie strony medalu obecnej sytuacji gospodarczo-socjalnej w NRF: wielkie monopole utrzymują albo nawet zwiększają swoje dotychczasowe zyski, natomiast położenie klasy robotniczej ulega stalemu pogarszaniu.

Oto bilans niektórych wielkich koncernów zachodnoniemieckich za rok 1966. Zyski koncernu Siemens AG wyniosły we wspomnianym roku 1 469,5 mln DM (w roku 1965 „tylko” 1 126,3 mln DM). Koncern Metallgesellschaft AG „odłożył” 177,8 mln DM zysków (o 13 mln więcej niż w roku 1965). Fabryka maszyn Augsburg-Nuernberg AG zwiększyła swoje zyski z 161,8 mln DM w 1965 r. do 169,9 mln DM w 1966 r. W wielu innych koncernach i wielkich przedsiębiorstwach sytuacja przedstawia się podobnie.

Z drugiej strony: maleją płace

Przy pomocy rządu bońskiego monopolisci zachodnoniemieccy mimo mnożących się objawów recesji gospodarczej w NRF umiemy sobie zapewnić nie tylko dotychczasowe, ale nawet większe zyski. Równocześnie zaś wykorzystują oni tę recesję jako punkt wyjścia do generalnego ataku na zdobyte klasy robotniczej. Jeden z czołowych potentatów zachodnoniemieckiego kapitału finansowego Hermann J. Abs oświadczył niedawno na zgrozadzeniu akcjonariuszy „Deutscher Bank”, że „objawy recesji stanowią lepszy fundament i jaśniejszy punkt wyjścia na przyszłość”. Oświadczenie to staje się zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę, że także zyski „Deutscher Bank” były w 1966 r. wyższe aniżeli w roku 1965.

Mimo pory letniej, jest obecnie w NRF zarejestrowanych 400 tys. bezrobotnych, przy czym podstawowa masa bezrobotnych jest skupiona w okęgach przemysłowych na zachodzie NRF.

Według zachodnoniemieckiej gazety „Industrie Kurier” (27 ubm) zwiększającej się li-

czbie bezrobotnych towarzyszy spadek zatrudnienia robotników — obcokrajowców. Charakterystyczne przy tym, że zmniejsza się stan zatrudnienia wyłącznie robotników. W 1965 r. zatrudnionych było w gospodarce NRF 6 578 tys. robotników, obecnie zaś — 5 909 tys. Największy spadek zatrudnienia notuje się w górnictwie — o 14,3 proc. Ofiarą tej tendencji padają przede wszystkim robotnicy starsi wiekiem i schorowani, ci których wysiłkiem dokołań się „cud gospodarczy NRF”. Pofunny biuletyn przemysłowców zachodnoniemieckich „Vertrauliche Wirtschaftsbrieft” stwierdził niedawno: „To nonsens wlec ludzi za sobą z czystego poczucia lojalności”.

Fabrykanci stosują tę zasadę szeroko w praktyce. Dr Wilhelm Rick, sędzia w Sądzie Pracy w Essen, oświadczył ostatnio: „Ludziom chorym i starszym w przemyśle Północnej Nadrenii-Westfalii w coraz większym stopniu grozi utrata pracy. Górnictwo węglowe i galezie przemysłu związa ne z górnictwem, przemysł metalowy, a także inne galezie przemysłu, coraz częściej podają żyły stan zdrowia starszych robotników jako przyczynę zwolnienia z pracy”. W pierwszym kwartale 1967 r. do Sądu Pracy w Essen wpłynęło z tego powodu więcej skarg ze strony robotników niż w całym roku 1966. Jak dotąd jednak żaden ze skarżących się robotników nie odzyskał utraconego miejsca pracy. Wycho-dząca w Essen gazeta „Westdeutsche Allgemeine” pisze w związku z tym: „Ludzie pod względem socjalnym słabi ponoszą główne koszty recesji gospodarczej... Niebezpiecznie jest teraz chorować”.

Groźba bezrobocia i „światło wek” ułatwiają kapitalistom nacisk na płace. Dawniej związki zawodowe walczyły o podwyżkę zarobków; obecnie zachodnoniemiecki Związek Metalowców podjął kampanię mającą na celu zagwarantowanie robotnikom przemysłu metalowego ich obecnych zarobków. Fabrykanci jednak nie chcą się zgodzić nawet i na to.

Rosnące zyski monopolu i malejące zarobki robotników — oto rzeczywistość, która kryje się za koncepcją „formowanego społeczeństwa” i podobnymi teoriami zachodnoniemieckiego kapitalizmu.

Oto kilka przykładów z praktyki „formowanego społeczeństwa” w NRF. Za fasadą pięknymi brzmiącymi teoriami działają nieubłagane wilcze prawa kapitalizmu. (PAI)

Komentarz dnia

Czwarta rocznica podpisania moskiewskiego układu o zakazie prób nuklearnych w powietrzu, pod wodzą i w przestrzeni kosmicznej, skłania do mieszanych refleksji. Z jednej bowiem strony układ ten, o zasięgu z góry ograniczonym, w pewnym stopniu spełnił swoje zadanie, poważnie zmniejszając zatrucie atmosfery ziemskiej odpadami radioaktywnymi. Z drugiej jednak — nie zanotowano w tej dziedzinie znaczącego postępu — choć Układ Moskiewski w założeniu pomyślany był jako pierwszy krok na drodze do dalej idących porozumień.

Tak więc spaliły na panewce próby rozciągnięcia zakazu na podziemne eksplozje doświadczalne, ponieważ Stany Zjednoczone w dalszym ciągu upierają się przy zasadzie inspekcji „na miejscu” — czyli innymi słowy, domagają się legalizacji atomowego szpiegowstwa. Postęp techniczny, osiągnięty na polu wykrywania eksplozji podziemnych, dawno już wprowadził przekreślił wszelką wartość zastrzeżeń, dotyczących konieczności inspekcji, a stro na radziecka poszła nawet na dość daleko idące ustępstwa, godząc się na zasadę

instalacji tzw. czarnych skrzynek, ale porozumienia nie osiągnęło, a nawet w ostatnich latach zagadnienie jak gdyby zdjęto z porządku dziennego.

W ślimaczym tempie ciągną się także obrady, tzw. Komitetu Osiemnastu w Genewie — rozpatrującego propozycję zakazu rozpo-

jest funkcją odprężenia w stosunkach międzynarodowych — i z kolei ze swej strony sprzyja zmniejszeniu napięcia. Jak długo największe mocarstwa imperialistycznych cynicznie kontynuują agresję w Wietnamie — potępianą przez ogromną większość światowej opinii publicznej — jak długo nie zostało wygaszone ognisko wojny na Środkowym Wschodzie, tak długo brak w stosunkach między wielkimi mocarstwami klimatu, sprzyjającego dalszemu porozumieniu w tej, tak żywotnej dla sprawy pokoju, kwestii.

Nie znaczy to jednak, by pesymistycznie oceniać perspektywę przyszłości. — To, że Układ Moskiewski jest przestrzegany przez jego sygnatariuszy — mimo, iż nie podpisały go dwa mocarstwa atomowe, Francja i Chińska Republika Ludowa — pozwala żywić nadzieję, że w granicach realnej polityki mieszczą się także dalsze porozumienia tego typu, odpowiadające podstawowym interesom stron, a jednocześnie zmniejszające wiską nad światem groźbę katastrofy nuklearnej. O takie właśnie porozumienia zabiegają dziś ci wszyscy — którym droga jest sprawa pokoju. (t. s.)

Kiedy następny krok?

wszechnia bronii jądrowej i udostępnienia jej mocarstwom nieatomowym. Wydawało się przez moment, że spotkanie w Glasboro, między premierem Kosyginem a prezydentem Johnsonem, posunie sprawę naprzód, jak dotąd jednak brak konkretnych postępów w tej dziedzinie.

Przyczyną tego, wysoce niezadowolającego stanu rzeczy, jeśli idzie o ograniczenie zbrojeń nuklearnych, nie jest dla nikogo tajemnicą. Wszelki postęp w dziedzinie rozbrojenia

Kto będzie uczył nasze dzieci?

- Więcej magistrów w szkołach podstawowych
- Wakaty w technikach i liceach

Właśnie teraz, w czasie wakacji, kiedy uczniowie i ich rodzice są jak najdalej myślami od szkoły, w gabinetach zapadają ostateczne decyzje w ważnych dla nas wszystkich sprawach. Kto będzie uczył nasze dzieci od września? Od września historycznego, bo stanowiącego inaugurację wielkiej reformy w szkolnictwie zawodowym i średnim ogólnokształcącym.

17 tysięcy młodych

W czerwcu opuściło zakłady kształcenia nauczycieli około 17,5 tys. świeżo upieczonych pedagogów. To poważny zastrzyk dla naszego szkolnictwa i, jak twierdzą specjaliści, po raz pierwszy wyrówna on niedobory w kwalifikowanej obsadzie szkół podstawowych i przedszkoli. Ten etap edukacji mamy więc niejako z głowy. Gorzej jednak rzecz wygląda ze szkołami średnimi. W technikach brakować będzie około 640, a w liceach około 380 pedagogów. Własza dotkliwy jest deficyt nauczycieli przedmiotów zawo-

dowych z wyższym wykształceniem technicznym, ekonomicznym i rolniczym, gdyż absolwenci tych kierunków nie od dziś stronią od szkolnictwa, wybierając pracę w przemyśle. I w tym roku władze szkolne będą łączyć te braki, wypożyczając specjalistów na pewną ilość godzin.

Luksus czy rozwój?

Przywykliśmy niejako do tego, że w szkole podstawowej wystarczał nauczyciel z ukończonym liceum pedagogicznym. Czyli „ukierunkowany” maturzysta. W pierwszym powojennym dziesięcioleciu kiedy zaczęliśmy od zera i kiedy w zawrotnym tempie mnożyły się szkoły, inaczej być nie mogło. Lecz powoli, systematycznie tysiące absolwentów liceów pedagogicznych równocześnie pracując doskonaliło się w zawodzie na zaocznych studiach nauczycielskich. Z każdym rokiem mieliśmy coraz większy dopływ do szkół nauczycieli z ukończonym SN. Absolwenci uczelni wyższych trafiali się w podstawówkach niezmiennie rzadko.

W ub. roku szkolnym w szkołach podstawowych uczyło około 48 proc. nauczycieli po liceach pedagogicznych i ponad 45 proc. po Studiach Nauczycielskich. Tylko 3 proc. posiadało tytuł magistra.

Od września pomimo deficytu w szkołach średnich, trafi właśnie do szkolnictwa podstawowego dalsi magistrowie. Nietrudno się domyślić, że są to absolwenci głównie kierunków humanistycznych: historii, polonistyki, będą też młodzi geografowie czy biolodzy. Matematyków czy fizyków po studiach wyższych podstawówki doczekają się chyba nieprędko. Zważywszy,

że szkoły są już szkołami ośmioletnimi o rozszerzonym programie nauczania, dopływ nauczycieli-magistrów nie jest więc chyba luksusem.

Pamiętajcie o mieszkaniach

Kłopoty z nauczycielską ob-sadą są z grubsza biorąc podwójne: jedno zagadnienie wiąże się ze specjalnością młodych absolwentów, drugie — z rozmieszczeniem ich w terenie. Są województwa zasobne w nauczycieli, posiadające liczne własne zakłady kształcenia pedagogów, jak Łódź, bydgoskie czy krakowskie. Ale są i województwa deficytowe jak wrocławskie, koszalińskie czy białostockie. Władze oświatowe muszą się nieraz nabie-dzić, aby absolwent podjął pracę tam, gdzie jest najpotrzebniejszy.

Rady Narodowe posiadają w swoich rękach atut: mieszkanie. Niestety, nie wszystkim z tego korzystają. Nie dziwimy się młodym nauczycielom jeżeli bronią się przed ciasną, pozbawioną elementarnych wygód izbą zastępczą ofiarowywaną często na czas nieokreślony przez gromadzką radę. Pojadą do powiatów, które potrafią o nich zadbać, np. w płockie czy w mogileńskie. Już w kwietniu Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego porozumiało się w sprawach mieszkani dla tegorocznych młodych nauczycieli z poszczególnymi województwami. Nie wszyscy ojcowie terenu wzięli to sobie do serca. A rachunek jest chyba prosty: dobry nauczyciel — dobry poziom szkoły. A więc i start życiowy dzieci korzystniejszy. Warto więc wszędzie, gdzie pojawia się młodzi i zapewne niezbyt jeszcze życiowo zaradni nauczyciele, przyjąć ich po ojcowsku.

I. SOL.

ALEKSIANDER A. SWIRIDOW

-bataliony

Zgodziliśmy się na jego prośbę. Oddał nam klucze magazynu maki i nie opierając się powędrował pod eskortą do oddziału specjalnego dywizji. Nie asystowałem podczas jego przesłuchania. Miałem zupełnie inne sprawy na głowie. Musiałem zorganizować pracę piekarni i sklepu z chlebem. Kiedy wróciłem do batalionu zadzwonił do mnie dowódca dywizji. Podziękował mi za schwytanie Mamalygi, mówiąc że agent w zupełności zastąpił tak długo oczekiwanego „języka”. Tym bardziej, że właśnie tej samej nocy przybył z prawego brzegu Prutu.

Bracia kolejarze wstąpili do mojego batalionu i przeszli wraz ze mną prawie wszystkie pola bitewne. Ale o tym będzie jeszcze mowa...

— Tu należy się spodziewać — nakreślił ołówkiem strzałę. Na łatwiej i czolgom, i piechocie. Nam natomiast trudniej: za naszymi plecami rzeka. Jeżeli zniszczą przeprawę, wrzucą nas do wody...

Mój zastępca wnioskował słusznie: forsować rzekę to dużo trudniejsza sprawa niż działać na lądzie. Ale ta sama rzeka za naszymi plecami może stać się bardzo trudną przeszkodą przy wycofywaniu się i nasi żołnierze będą bronić się aż do walki wręcz. A rosyjskiego bagnetu boją się i Rumuni, i Niemcy...

Na wybrzuszeniu skierowałem mego zastępcę do spraw politycznych Szugajewa. Jego zadanie — podnieść ducha żołnierzy i utrwalić w nich postanowienie obrony pozycji do ostatniej kropli krwi, aż do śmierci. Rozkazałem Sosinowi podciągnąć czołgi do Krzywego Kolana nie wstępując, że dowódca dywizji pochwali moją inicjatywę.

Miałem rację: Pułkownik Czerwiński posiadał już meldunki o tym, że przeciwnik ostrzeliwuje nasz prawy brzeg. Dowódca dywizji nie zmienił mojego rozkazu, przypominając jednak, że 144 batalion jest batalionem specjalnym. Składał się on z kompanii czołgów, zmechanizowanej piechoty, szwadronu kawaleryjskiego i kompanii samochodów pancernych z działami. W owym czasie był on poważną siłą uderzeniową dywizji. Zrozumiałem, że trzeba było tej siły strzec i nie pozwolić jej wykrwawić się.

Ze sztabu dywizji wróciłem razem z Kurdiukowem. Naturalnie nie znalazłem na temat mojej rozmowy z dowódcą dywizji. A mimo to bardzo słusznie zauważył:

— Ja na miejscu zjadaczy mamalygi ruszyłbym w kierunku wody...

— Dlaczego? — spytałem z zaciekawieniem.

— Dlatego, że na wojnie jeden stara się drugiego przechytrzyć — machnął ręką w stronę rzeki. — Oczekują mnie na wybrzuszeniu, a ja bym przez rzekę i to tam, gdzie szerzej i głębiej, gdzie nikt mnie nie czeka, i uderzyłbym...

Młosał językiem i podnosząc się w siodle zwrócił się do mnie:

— Towarzyszu dowódco batalionu, pozwólcie mi z Iwanowem zająć stanowisko za zakrętem rzeki...

Zgodziłem się. Sam natomiast pomyślałem, że chyba wróg nie zaatakuję przez rzekę, a zwłaszcza w miejscu głębokim i szerokim.

Z moim poglądem zgodził się Szugajew. Dopiero powrócił z wysuniętych posterunków i zakomunikował, że naprzeciwko naszego wybruszenia przeciwnik koncentruje czołgi.

W ciągu całego wieczoru rumuńska artyleria metodycznie ostrzeliwała nasze przednie linie odcięte rzeką. Kapitan Sosin z całą pewnością powtórzył swoją prognozę. Tegę, barczystą, z wielką głową i głosem grzmącym jak trąba zawsze wypowiadał swoje myśli w sposób przekonujący:

— Ręczę, że o świcie rozpocznie się skoncentrowany ostrzał artyleryjski, a później do ataku rzucą czołgi i piechotę. Musimy podciągnąć...

C. d. n.



WNT

Nakładem Wydawnictw Naukowo-Technicznych ukazały się ostatnio:

Wiesław Warczak — „Włokowe sprzężaki zębne”. Dla inżynierów, techników, studentów. Str. 344, zł. 43.
Józef Kucharski, Andrzej Moniuszko — „Oczyszczanie wód i ścieków przemysłowych metodą koagulacji”. Dla inżynierów i tech-

ników, także studentów. Str. 220, zł. 28.

Karel Kabes — „Elektromechaniczne przyrządy rejestrujące”, tłum. z czeskiego. Dla szerokiego kręgu pracowników przemysłu. Str. 210, zł. 24.

Józef Zagórski — „Zarys techniki cieplnej”, wyd. II uzupełnione. Dla studentów także uczniów techników oraz inżynierów. Str. 420, + wykresy, zł. 50.

Stanisław Leszczyński — „Nowoczesne kierunki w produkcji nawozów fosforowych”, zeszyt 69 z cyklu „Nowa technika”. Dla inżynierów i techników. Str. 116, zł. 12.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 183 (7300) 5 VIII 1967

Dokumenty

Tę ambitną, konsekwentnie realizowaną, na ogół utrzymaną na wysokim poziomie serię należy się nie tylko uznać, ale i szczególnie uważać. Myślę tutaj o publikowanej przez Wydawnictwo MON serii pt. „Wojna Wyzwolenia Narodu Polskiego”, pragnącej w cyklu monograficznym ukazać i oddać możliwie najpełniej wkład krwi i wysiłku jednostek Wojska Polskiego w minioną wojnę. Pośrednio to sygnałizował już na tym miejscu. Teraz ukazały się aż dwie nowe pozycje. Antoni Karpiński w tomie „Pod Deblinem, Puławami i Warką” zajął się okresem bezpośrednio poprzedzającym boje warszawskie. Pierwsze to tak pełne całościowe ujęcie zmagania w ramach wielkiej operacji brzesko-lubelskiej, ze szczególnym uwzględnieniem obrony przyczółka warecko-magnuszewskiego. Niektóre fragmenty tej kampanii, jak np. Studzianki, znane z innych publikacji, obecnie, łącząc się w całościową panoramę militarną, zdają się nabierać pełniejszego wyrazu. Autor nie tai popelnionych błędów, często dramatycznych omyłek, ale jednocześnie z nie mniejszą siłą akcentuje te zjawiska, te epizody walki, które przesądzały o ogólnym wyniku.

Drugą pozycją ostatnio wydaną z tej serii jest tom Józefa Margulesa „Boje i Armii WP w obszarze Warszawy” (sierpień-wrzesień 1944). Książka ma szczególne znaczenie z uwagi już na swój temat często kontrowersyjny. Zarazem jest pierwszym ujęciem zagadnienia działań jednostek i armii w połączeniu z działalnością oddziałów powstańczych. Po pracach zwłaszcza A. Borkiewicza i J. Kirchmayera o Powstaniu Warszawskim, książka Margulesa ma ogromne znaczenie, gdyż wypełnia niejaką lukę od wewnątrz i od zewnątrz całą panoramę walk o Warszawę. Autor oparł się w poważnym stopniu o nieznane i niewyżyskane dotąd ani w krajowych ani w zagranicznych opracowaniach dokumentację radziecką, polską, niemiecką, tyżacą walk warszawskich, sięgnął również do znalezionych później nowych materiałów powstańczych. I chyba bardzo słuszną była decyzja wydawnictwa, by niekiedy ważniejsze z tych doku-

mentów in extenso przytoczyć w załącznikach do książki.

Dawno nie pisałem o jednym z ciekawszych i konsekwentniejszych naszych osiągnięć wydawniczych, a mianowicie o wydawanej w kilku cyklach Bibliotece Wiedzy Wojskowej. Tytuł na pewno co nieco mylący, nie są to bowiem pozycje wyłącznie dla specjalistycznego wojskowego odbioru. Niejedną z książek zacieka i tzw. cywilnych czytelników. I tak praca Zygmunta Paruckiego „Zarys geografii wojennej” jest rzeczą oryginalną i nową w literaturze światowej, stanowiąc doświadczenie wieloletniej myśli badawczej autora. Podkreśla to w przedmowie gen. Tadeusz Tuczapski, a potem, czytelnik zostaje już bez reszty wciągnięty w jakże istotną, nową właściwie problematykę, jak się okazuje, stanowiącą wszakże niebagatelne znaczenie dla wszelkich współczesnych operacji wojennych. Autor prowadzi wykład monograficzny, od ogólnych wiadomości o przedmiocie poprzez zagadnienia tzw. teatru wojny aż po problem surowców strategicznych.

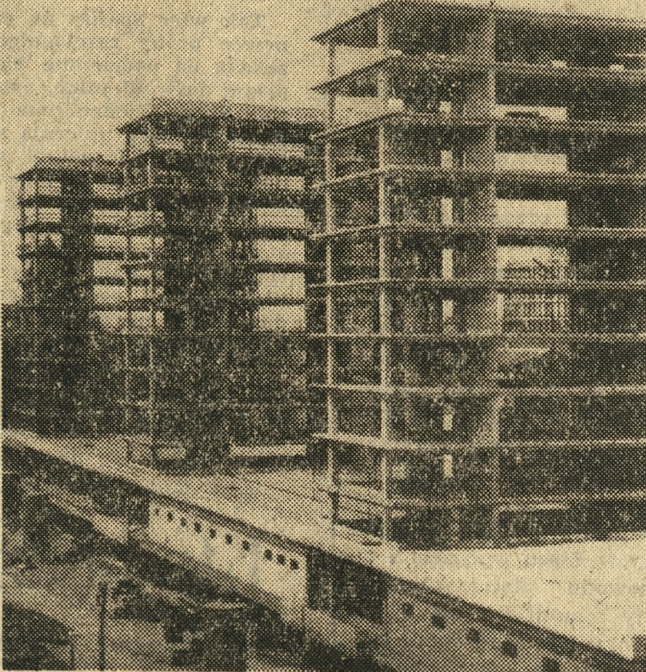
Kolejny tom samym tytułem zdaje się lekko przerażać laika — „Dowodzenie wojskami a cybernetyka” pióra Leszka Kuleszyńskiego — w lekturze wszakże okazuje się, iż nie taki diabeł straszny. Zasługa to autora, który bardzo złożoną problematykę, określającą się zdaniem iż „z cybernetycznego punktu widzenia dowodzenie jest sterowaniem w szczególnych warunkach”, potrafił ukaazać jasno, przejrzysto, a zarazem atrakcyjnie zarówno w samym zjawisku jak w jego wykładni.

Żeby zakończyć przegląd wskazaniem na książkę również dokumentarną, ale pisaną na nucie osobistych wspomnień, chce zwrócić uwagę na tom Piotra Tieremowa „Płonące brzozy”. Autor, obecnie generał, w okresie wojny dowodził jedną z tych dywizji, które walczyły na terenie Polski, wyzwalać m. in. Wyszów, Sierok, Świecie, Gdańsk. I te właśnie fragmenty pamiętnikarskich zapisków, związane z Polską, są najciekawsze dla krajowego odbiorcy. Tieremow pisze żywo, z pasją, podbudowaną jeszcze serdecznym stosunkiem do spraw i ludzi.

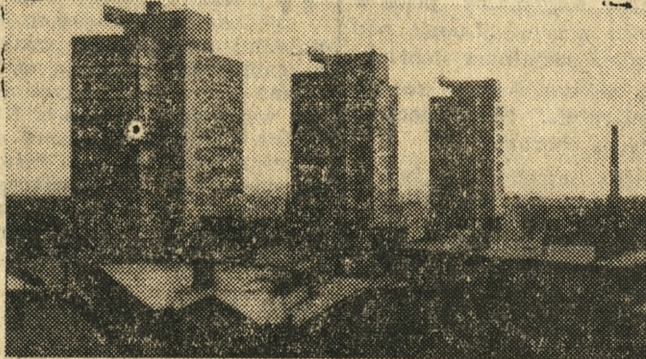
EUGENIUSZ PAUKSZTA

Każdego roku zmienia się oblicze Poznania. Powstaje coraz więcej obiektów. Wyróżniają się one przede wszystkim nowoczesnymi kształtami. Obecnie na przykład w budowie znajduje się kilkanaście wysokich budynków, których architektura odbiega całkowicie od tradycyjnej. Najwięcej ciekawych budynków powstaje w centrum. Przy ul. Czerwonej Armii stanęły trzy wieżowce, w których mieścić się będą domy handlowe. Niedaleko, przy ul. Piekary, obok starych wybudowano także trzy wysokie domy. Takie zresztą obiekty, które tworzą nową architekturę miasta można znaleźć w każdej z pięciu dzielnic Poznania.

Zdjęcia: Henryk Kamza

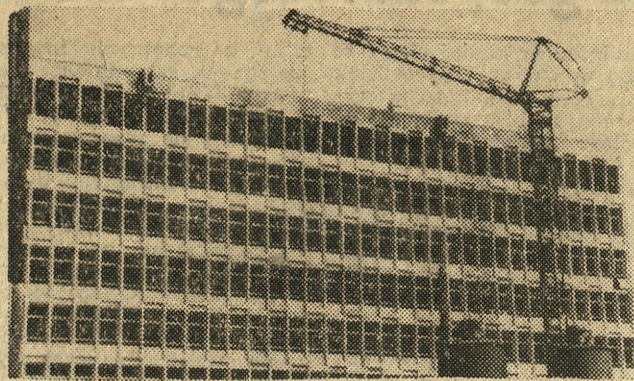


Budowa domów handlowych tzw. „Centrum” przy ul. Czerwonej Armii zapoczątkowała przebudowę centrum Poznania.

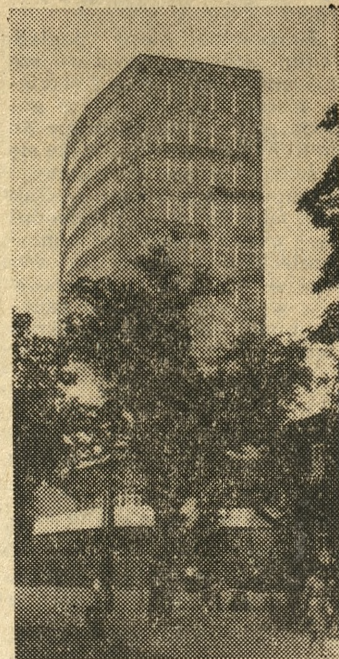


Trzy wieżowce przy ul. Piekary górują nad miastem. Obecnie jeszcze znajdują się one w otoczeniu starej, niskiej zabudowy. W przyszłości tą ulicą przebiegać będzie nowa trasa komunikacyjna i wówczas na miejscu starych budynków staną nowoczesne obiekty.

Nowa architektura Poznania



W Poznaniu wiele nowych obiektów buduje się także dla wyższych uczelni. Przy ul. Marchlewskiego znajduje się np. w budowie Collegium Philosophicum.



Jeden z nowocześniejszych obiektów przy ul. Gajowej. W tym roku przekazany będzie do użytku. Inwestorami 12-kondygnacyjnego budynku są: Biuro Projektów i Studiów Przemysłu Ceramiki Budowlanej oraz Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych.

FILM

W poszukiwaniu pełni życia

„DARLING” — film produkcji angielskiej. Scenariusz: Frederic Raphael. Reżyseria: John Schlesinger. Wykonawcy: Julie Christie (Diana Scott), Dirk Bogarde (Robert Gold), Laurence Harvey (Miles Brand), Roland Curran (Malcolm), Jose Luis de Villalonga (książę Cesare), Trevor Bowen (mąż Diany) i inni. 4 nagrody Brytyjskiej Akademii Filmowej w 1965 r.: najlepsza aktorka (Julie Christie), najlepszy aktor (Dirk Bogarde), najlepszy scenariusz i najlepsze kierownictwo artystyczne, 3 Oscary za rok 1965: najlepsza aktorka, najlepszy scenariusz, najlepsze kostiumy, dyplom honorowy dla Julie Christie na MFF w Moskwie 1965 oraz szereg innych nagród.

Jak widać film ten obsypany został nagrodami licznymi i znacznymi; rzadko zdarza się coś podobnego. Należy jednak wątpić czy opinia masowego widza będzie zgodna z opinią fachowców. Film nie daje przecież ani fenomenalnego widowiska, ani nie porwa tempem akcji, ani też nie ma sensacyjnej fabuły czy choćby ulubionej gwiazdy. A wymienione rzeczy decydują o powodzeniu filmu. Znakomita obserwacja pewnego środowiska angielskiego może być doceniona jedynie przez ludzi, którzy choć trochę znają Anglię. Julie Christie jest już gwiazdą pierwszej wielkości, ale u nas nieznaną. Dopiero po tym filmie może zdobyć u nas popularność, na Zachodzie zdobyła sobie już opinię najlepszego wcielenia filmowego współczesnej dziewczyny. Czyli tego czym była BB kilka lat temu.

Bohaterka filmu zwierza się w pewnym miejscu: „I już wydawało mi się, że osiągnęłam szczęście, że znalazłam się u celu, gdzie znowu ujrzałam przed sobą zakręt. Za tym zaś zakrętem jak zwykle był następny”. Nie potrzeba dodawać, że za każdym z tych zakrętów był mężczyzna i że bohaterka poszukiwała się tu metaforą. Cały czas bowiem chodzi o to — jak znaleźć pełnię życia, z którym mężczyzną się związać z kolei, by zasnąć szczęściem, a jednocześnie postąpić stopień wyżej w towarzyskiej karierze. Bohaterka stopnie te rzeczywiście przestępuje, a my poznajemy po kolei średnie i wyższe kręgi angielskiego społeczeństwa. Kariera bohaterki sięga szczytu, gdy zostaje żoną arystokraty, bogatego księcia. Wtedy dopiero zdaje sobie sprawę z bezcelowości dotychczasowych wysiłków; nie osiągnęła ani szczęścia, ani satysfakcji. Życie straciło cel, urok — barwy. Chce wtedy wrócić do jedynej bodaj miłości swojego życia, jest już jednak na to za późno.

Film oparto na opowiadaniu bohaterki. Od pierwszych ujęć słyszymy jej głos, gdy opowiada o sobie od najwcześniejszego dzieciństwa. Ujęcia filmowe ilustrują opowiadanie. W ten sposób sama bohaterka kompromituje siebie ukazując swoje życie, swoje dążenia, fałszywe ambicje, lekkomyślność, rozwiązłość i pustotę. Pomaga jej w tym waleń reżyser, który mając znakomite doświadczenia dokumentalisty pokazał Anglię, Anglików, ich oby-

czaje i bohaterkę filmu na ich tle w sposób bardzo autentyczny i przekonujący. Film przepojony jest ironią i specyficznym, gorzkim humorem. Zastosowano w nim nowoczesny montaż, do którego trzeba się przyzwyczaić, sprawa bowiem wrażenie pewnego nieporządku, chaosu. Jest to montaż nerwowy, szybki, zaskakujący kolejnością ujęć. Ale taki właśnie montaż oddaje przecież specyfikę współczesnego nerwowego życia.

Jest to więc film nowoczesny pod względem warsztatu, a jedno cennie — co daleko ważniejsze — całkowicie współczesny pod względem treści. Film ten stawia ważne pytania i próbuje na nie odpowiedzieć. Wszakże żadnej kwestii nie zamyka, pozwala samemu przemysleć styl życia bohaterki i samemu wyciągnąć z tego wniosek.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Sienkiewicz na ekranie

Tadeusz Łomnicki pilnie świzczy fechtunek i jazdę konną, plastycy i historycy sztuki pracują nad projektami dekoracji i kostiumów. Przygotowania do ekranizacji „Pan Wołodyjowski” — w pełnym toku. Jesienią br. rozlegnie się pierwszy klaps przy nakręcaniu tego kolorowego, szerokoekranowego filmu, opartego na końcowej części „Trylogii”. Reżyserować będzie Jerzy Hoffman, w roli tytułowej ujrzymy T. Łomnickiego.

Warto w związku z tym przypomnieć o dotychczasowych ekranizacjach Sienkiewicza w Polsce i na świecie. 11 jego utworów doczekało się ekranizacji — niektóre kilkakrotnie. Są to: „Quo Vadis” (5-krotnie), „Hania” (3-krotnie), „Potop” (2-krotnie), „Szkiełce węglem” (2-krotnie), ponadto historycy filmu odnotowali pojedyncze adaptacje „Bartka Zwiastę”, „Janka Muszyńskiego”, „Na jasnym brzegu”, „Wirów”, „Bez dogmatu”, „Ogniem i mieczem”, wreszcie „Krzyżaków”. Realizowano je nie tylko w Polsce, ale także we Francji, Włoszech, Rosji, Stanach Zjednoczonych. W sumie 19 razy nazwisko Sienkiewicza, jako autora, pojawiło się w czołówkach filmów.

Zaczęło się w 1901 r., kiedy to Lucien Nonguet dla paryskiej wytwórni „Pathé” zrealizował „Quo Vadis”. Powieść ta przeżywała wówczas apogeum popularności. W kilka lat później — w 1909 r. autor znanego filmu — „Zabójstwo księcia Gwizjusza” — A. Calmette zrealizował znowu „Quo Vadis” pt. „W czasach pierwszych chrześcijan”. (PAP)

Henryk Goldszmit do historii przeszedł jako Janusz Korczak. Ukończył studia medyczne, lecz pasją jego życia stała się pedagogika. Był teoretykiem wychowania, działaczem społecznym, a także dużej miary pisarzem.

W literackim dorobku Korczaka mieszczą się teoretyczne prace poświęcone wychowaniu, powieści naturalistyczne o charakterze społecznym; „Dzieci ulicy” (1901), „Dziecko salonu” (1906), beletrystyczne szkice psychologiczne: „Bobo” (1914), „Kiedy znów będę matką”, „Z prac pedagogicznych do najciekawszych należą: „Jak kochać dziecko” (1920—21), „Pedagogika żartobliwa” (1939), „Król Maciuś Pierwszy”, książka przeznaczona dla dzieci, która zdobyła mu największą popularność, ukazała się w 1923 r.

Działalność literacką była niejako drugim torem życia Korczaka, ponieważ od pierwszego zetknięcia się z Domem

Żył i zginął dla dzieci „Stary doktor“

Sierot, około 1911 r., Stary Doktor pozostał tu na zawsze. Dzieciom poświęcał każdą myśl, każdą wolną chwilę, dla nich walczył o żywność w czasach głodu i nie opuścił ich nawet w godzinie śmierci.

Jako młody lekarz, był modny w Warszawie. Leczył biedotę za darmo, ale za konsultację u bogatych: „...kazałem sobie płacić po trzy i pięć rubli. Profesorskie honoraria. Bezcelność... Lekarze Żydzi nie mieli chrześcijańskiej praktyki — tylko najwybitniejsi. A do mnie telefon... hrabina Tarnowska... Prokurator... Dyrektorowa... Generałowa Gličenko... Takie bywały wizyty autora „Dziecka salonu”, gdy

Goldszmit siedział w nocy do suterenu... na poddasze”.

Kilkakrotnie próbowano wciągnąć Go do współpracy w redagowaniu czasopism dla dzieci. Doktor w mig odkrywał prawdziwe intencje „redaktorów”. Dziennikarce aranżującą spotkanie pyta: „Czy dla tych panów trzeba być... elegancją? Bo jeżeli tak, to... przyjdzie chłopak z Domu Sierot i przyniesie moje ubranie na kiju. Żeby zobaczyli, że je mam”. Na pytanie o koncepcję nowego pisma odpowiada: „Chciałbym, aby to pismo było zabronione przez Ministerstwo, wyklecie przez rodziców i pedagogów, żeby nikt z dorosłych nie chciał go dzieciom kupować, ale żeby dzieci ku-

powały je za pieniądze zwędzone rodzicom”.

Korczak nie liczył się z opinią ludzi krytykujących jego przedsięwzięcia. Wiedział jedno: gdyby nie Domy Sierot i ich atmosfera niejedno dziecko „nie wiedziałoby nigdy, że są na świecie ludzie uczciwi, którzy nie kradną. Nie wiedziałoby, że są sprawiedliwie prawa czułości i miłości”.

W czasie wojny kilkakrotnie ocalał się od śmierci, różnymi sposobami poszukując środków do życia dla swych wychowanków. Nie było dla niego godzin policyjnej. Późno wieczorem maszerował w mundurze środkiem ulicy, prosto na patrol i udając pijanego śpiewał głośno.

Gromadce dzieci, którym był wierny w godzinach spokoju — pozostał wierny aż do śmierci. Piątego sierpnia 1942 roku wyruszył z nimi w drogę skąd nie ma powrotu.

H. N.



(7—13 bm.)
PONIEDZIAŁEK: 17.50 — „Na morskich szlakach”; 18.15 — „Eureka”; 18.45 — Kino Krótkich Filmów; 20.05 — rep. film. „U źródeł Błkitnego Nilu”; 20.20 — Teatr TV: „Pan Topaz”, Marcela Pagola.

WTOREK: 10 — „Cienie nad Notre Dame”, film NRD, cz. I; 17.30 — „Teleferie”, w programie: TV Kronika Podwórkowa, film z serii: „Przygody Robin Hooda”. Turniej o Złota Zyrfa: 20.05 — „Nos dla tabakiery”; 20.30 — „Cie-

nie nad Notre Dame”, film; 21.20 — „Klasy”, magazyn aktualności filmowych.

ŚRODA: 10 — „Szesnasta wiosna”, film radz.; 17.30 — „Na zdrowie”; 17.50 — PKF; 18 — Wszelchnia TV: progr. z cyklu: „Śladami Marii Skłodowskiej-Curie”; 20.05 — „Internacjonalisti”; 20.30 — „Ostatni pojedynek” z serii: „Podziemny front”; 21 — „Światowid”; 21.30 — „Zamach na burmistrza”, film USA.

CZWARTEK: 18.20 — rep. film. „Angkor, Wat i współczesność”; 18.35 — „Aleksander Blasetti” z cyklu: „Sylwetki X Muzy”; 20.05 — reportaż aktualny; 20.25 — Teatr Sensacji: „Simone żywym Hermana”, odc. III z cyklu: „Pałeczyna” — widowisko sensacyjne — szpiegowskie A. Wydrzyński; 20.50 — „Westan”, film dokumentalny o Stanisławie Wojciechowskim.

PIĄTEK: 10 — „Jak się młody Noszy żenił”, film węg.; 16.15 — „Teleferie” w programie: Plakowa Poczta Wakacyjna i film z serii „Przygody Robin Hooda”; 19.05 — Kronika Tygodnia; 20.05 — TV TV Festiwal Teatrów Dramatycznych: „Otello” Williama Szekspira. Transmisja z Teatru Współczesnego w Szczecinie; 22 — Magazyn Medyczny.

SOBOTA: 10 — „Siedem nianiek”, film radz.; 17 — program tygodnia; 17.20 — „Pracowite wakacje”, program z cyklu: „7 milionów młodych”; 17.35 — „Chłopiec z kogutem”, film radz.; 19.30 — Monitor; 20.05 — „Na wilczych tropach”, film polski z cyklu: „Powrót doktora von Knipode”; 20.55 — „Zobaczmy to jeszcze raz” — progr. rozrywkowy; 22.05 — sport; 22.15 — „Długość pocalunku 90”, film CSRS.

NIEDZIELA: 9.40 — „Muzeum Sztuki Stosowanej” — Henri Matisse (z Moskwy); 10.10 — „Przypominamy, radzimy” — „Podorywki”; 10.20 — „Pierwszy start” — film polski; 12.20 — „Przygody Hucka”, film USA; 13.50 — „Przemiany”; 14.20 — Teatrzyk w koszu: „Gdzie jesteś, Guignol?” — J. Wilkowskiego; 15 — „Zaproszenie do podróży” wg tekstów R. Golebiewskiego i Jerzego Kłeynego. Wykonawcy: B. Ryłska, K. Meres, T. Cygler, J. Barańska, K. Zborowska, S. Witas, A. Stockinger, M. Wojnicki, T. Bartosik i inni. Balet: M. Krzyszowska, W. Gruca, S. Szymański i inni; 17.45 — „Aku-Aku”, film dokumentalny prod. szwedzkiej; 19.05 — Słownik Wyrazów Obcych; 20 — niedzielny program rozrywkowy; 20.45 — „Dama pikowa” — film franc.; 22.05 — sport;

Lekkoatletyka

Mecz dwóch kontynentów w Montrealu

Po spotkaniu lekkoatletycznym Polska — Wielka Brytania z duża niecierpliwością oczekiwaliśmy wyników z meczu reprezentacji dwóch kontynentów Europy i Ameryki. Mecz, jakiego jeszcze nie było rozegrany zostanie 9 i 10 sierpnia w Montrealu.

Reprezentacja Europy wystąpi jednak w osłabionym składzie. Zabraknie reprezentantów ZSRR. Lekkoatleci Kraju Rad w tym samym terminie uczestniczyć będą w Sparcie Narodów Związku Radzieckiego.

Specjalna Komisja Selekcyjna Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (IAAF) ustaliła skład reprezentacji Europy.

Sukcesem Polski jest wyznaczenie do reprezentacji ekipy 11 najlepszych zawodników i zawodniczek. Niestety z powodu kontuzji nie wyjadą Ewa Klobukowska i Władysław Komara.

Na honorowej liście wśród reprezentantów Europy z Polski zostali

wyznaczeni: Irena Kirszenstein, Elżbieta Bednarek, Mirosława Salacińska, Elżbieta Styranka, Daniela Jaworska, Wiesław Maniak, Jan Werner, Andrzej Badański i Józef Schmidt.

Poza tym w skład reprezentantów Starego Kontynentu wchodzi jeszcze 11 zawodników NRD, 10 z Francji, 9 z NRD, 7 z Węgier. Przy puszczaniu skład ten się nieco powiększy o kilku rezerwowych.

Spotkanie najlepszych asów obu kontynentów w lekkoatletyce budzi zrozumiałe zainteresowanie. (X)

Z ostatniej chwili

W piątek wyjechała do Frankfurtu n/Menem ekipa polskich lekkoatletów, którzy startować będą w Montrealu w meczu Europa-Ameryka. Zaszczycu występu w drużynie Europy dostąpiło 9 polskich zawodniczek i zawodników: Irena Kirszenstein, Elżbieta Bednarek, Mirosława Salacińska, Urszula Styranka, Daniela Jaworska, Wiesław Maniak, Jan Werner, Andrzej Badański, Józef Schmidt. W ekipie zabrakło kontuzjowanych Ewy Klobukowskiej i Władysława Komara.

Lekkoatletem towarzyszącą członkiem Komisji Selekcyjnej IAAF — Jan Mulak i trener — Andrzej Piotrowski.

Frankfurt n/Menem jest miejscem zbiórki drużyny europejskiej, która uda się do Montrealu w niedzielę. Przed wyjazdem drużyna Europy trenować będzie wspólnie we Frankfurcie. Razem z polskimi zawodnikami w piątek wyjechali także reprezentanci Wielkiej Brytanii, którzy startować będą w Montrealu: Board, L. Davies, Herriott, Sherwood, Graham. Pozostali zawodnicy brytyjscy, którzy startowali w Szczecinie, wyjechali w piątek po południu do Londynu. (S)

W dotychczas rozegranych po wojnie 22 turniejach o tenisowe mistrzostwo Polski, najwięcej tytułów zdobył Gasiorek (Warto! Poznań) — 8. Skonecki — 5. Lelis — 4 itd. Wśród kobiet mistrzostki tytuł dzierży Jędrzejowska 13 razy.

W grupie młodych koszykarzy-juniorów, ubiegających się o zaliczenie do reprezentacji na turnieje z Rumunią, Bułgarią i NRD z okręgu poznańskiego wyróżniają się najlepszymi kwalifikacjami Szymon Kornobis (AZS Poznań) Ryszard Czapiński (Polonia Leszno) i Eugeniusz Durejko (Lech Poznań).

8 dniowy turniej brydża sportowego o Wazę Baltyku rozpocznie się w dniu 6 bm. w Gdańsku. Bardzo licznie wystąpią goście zagraniczni m. in. 16 Belców, 12 Czechosłowaków, 10 Węgrów, 4 Norwegów itd.

Kto będzie rekordzistką Europy?

Elizabeth Ljunggren, na mistrzostwach Szwecji w pływaniu osiągnęła na 400 m stylem dowolnym czas 4:46,2, lepszy o 0,6 sek. od oficjalnego rekordu Europy, ustanowionego w lutym bieżącego roku w Melbourne — przez Francuzkę Claude Mandonnaud. Do Europejskiej Ligi Pływania wystąpiła również Brytyjska Federacja Pływacka, prosząc o zatwierdzenie, jako rekord Europy na 400 m stylem dowolnym, rezultatu Sue Williams. Angielka w dniu 22 lipca przepląnęła dystans 440 y stylem dowolnym (402,34 m) w 4:45,6. Tak więc są obecnie dwie kandydatki do wyznaczenia z listy rekordów Europy, czasu Francuzki Mandonnaud.

Przyjmie czeladnika i ucznia tokarskiego. Nowak, ul. Krzyżowa 4. 3365g

Przyjmie zaraz uczniów w zawodzie tapieckim. Poznań, Wawrzynka 34. 3459g

Poszukuję dozorstwa z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3400g.

Przyjmie montera i blacharza oraz uczniów w zawodzie mechanika pojazdowa. Poznań, ul. Garbary 95. 3951g

Gospoście na stałe lub do chodząca, przyjmie. Wiosenna 21 (Jeżyce). 3464g

Rencista posiadający prawo jazdy, znajomość obsługi samochodów poszukuje zajęcia stałego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3689g.

Uczę matematyki. Strzelecka 30, mieszkaniowa 10, tel. 512-31, wewnętrzny 316. 3605g

Kursy pisania na maszynie i biurowości. Zgłoszenia przyjmują codziennie Stow. Stenografów i Maszynistek — Poznań, Chelmońskiego 7. 3377g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczerkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 3228g

Uczę matematyki. Strzelecka 30, mieszkaniowa 10, tel. 512-31, wewnętrzny 316. 3605g

Kursy pisania na maszynie i biurowości. Zgłoszenia przyjmują codziennie Stow. Stenografów i Maszynistek — Poznań, Chelmońskiego 7. 3377g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczerkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 3228g

Uczę matematyki. Strzelecka 30, mieszkaniowa 10, tel. 512-31, wewnętrzny 316. 3605g

Kursy pisania na maszynie i biurowości. Zgłoszenia przyjmują codziennie Stow. Stenografów i Maszynistek — Poznań, Chelmońskiego 7. 3377g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczerkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 3228g

Uczę matematyki. Strzelecka 30, mieszkaniowa 10, tel. 512-31, wewnętrzny 316. 3605g

Kursy pisania na maszynie i biurowości. Zgłoszenia przyjmują codziennie Stow. Stenografów i Maszynistek — Poznań, Chelmońskiego 7. 3377g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczerkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 3228g

Uczę matematyki. Strzelecka 30, mieszkaniowa 10, tel. 512-31, wewnętrzny 316. 3605g

Kursy pisania na maszynie i biurowości. Zgłoszenia przyjmują codziennie Stow. Stenografów i Maszynistek — Poznań, Chelmońskiego 7. 3377g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczerkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 3228g

Uczę matematyki. Strzelecka 30, mieszkaniowa 10, tel. 512-31, wewnętrzny 316. 3605g

Kursy pisania na maszynie i biurowości. Zgłoszenia przyjmują codziennie Stow. Stenografów i Maszynistek — Poznań, Chelmońskiego 7. 3377g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczerkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 3228g

Uczę matematyki. Strzelecka 30, mieszkaniowa 10, tel. 512-31, wewnętrzny 316. 3605g

Kursy pisania na maszynie i biurowości. Zgłoszenia przyjmują codziennie Stow. Stenografów i Maszynistek — Poznań, Chelmońskiego 7. 3377g

Polska - W. Brytania

Oficjalne wyniki drugiego dnia

KOBIECY

800 m. 1. D. Sobieska (Pol.) 2.06,0. 2. P. B. Lowe (W. B.) 2.06,5. 3. P. J. Piercy (W. B.) 2.07,0. 4. T. Jędrak (Pol.) 2.09,8.

200 m. 1. I. Kirszenstein (Pol.) 23,4. 2. N. D. Tranter (W. B.) 24,3. 3. S. F. Willshire (W. B.) 24,5. 4. M. Szczepanowska (Pol.) 25,2. Skok wzwyż. 1. D. A. Shirley (W. B.) 1,65. 2. M. Zielińska (Pol.) 1,65. 3. D. Berezowska (Pol.) 1,60. 4. L. Knowles (W. B.) 1,60.

Skok w dal. 1. M. D. Rand (W. B.) 6,45. 2. A. Neil (W. B.) 6,12. 3. E. Warzecha (Pol.) 6,06. 4. S. Duszota (Pol.) 5,51.

Oszczep. 1. D. Jaworska (Pol.) 55,66. 2. H. Krawczewicz (Pol.) 51,86. 3. A. Farquhar (W. B.) 48,54. 4. R. Morgan (W. B.) 44,90. Kula. 1. B. Bedford (W. B.) 15,58. 2. E. Ciarkowska (Pol.) 14,60. 3. B. Hodi (Pol.) 14,06. 4. M. Kerr (W. B.) 13,10.

MĘZCZYŹNI

200 m. — 1. W. M. Campbell (W. B.) 21,2. 2. J. Werner (Pol.) 21,3. 4. M. Hauck (W. B.) 21,6. 4. A. Badański (Pol.) 21,7.

3.000 m. z przeszkodami — 1. W. Luers (Pol.) 8,41,6. 2. M. Herriott (W. B.) 8,42,0. 3. E. Szklarczyk (Pol.) 8,44,4. 4. E. Pomfret (W. B.) 8,52,4.

400 m. ppi. — 1. J. Sherwood (W. B.) 50,6. 2. W. Weinstadt (Pol.) 51,8. 3. S. Gubiec (Pol.) 52,0. 4. P. Warden (W. B.) 55,8.

Dysk — 1. E. Piątkowski (Pol.) 60,45. 2. Z. Begier (Pol.) 59,48. 3. W. Tancred (W. B.) 53,46. 4. J. Wats (W. B.) 49,35.

800 m. — 1. J. P. Bontler (W. B.) 1,48,7. 2. G. M. P. Varah (W. B.) 1,49,0. 3. E. Zelazny (Pol.) 1,49,5. 4. W. Marczyk (Pol.) 1,49,9.

Trójskok — 1. J. Schmidt (Pol.) 16,11. 2. F. G. Alsop (W. B.) 16,05. 3. Z. Puławski (Pol.) 15,75. 4. D. C. Bossey (W. B.) 15,12.

5.000 m. — 1. R. Taylor (W. B.) 13,57,2. 2. A. F. Rushmer (W. B.) 13,57,2. 3. R. Brehmer (Pol.) 14,30,6. 4. L. Boguszewicz (Pol.) 14,34,0.

Skok wzwyż — Szwarczewski (Pol.) — 2,10. Kania (Pol.) — 2,04. Fairbrother (W. B.) — 1,94. Foster (W. B.) — 1,94.

4x400 y — 1. Polska (Dąbrowski, Balachowski, Borowski, Badański) — 3:07,4. 2. Wielka Brytania (Sherwood, Collin, Campbell, Graham) — 3:08,0. (so)

Skok wzwyż — Szwarczewski (Pol.) — 2,10. Kania (Pol.) — 2,04. Fairbrother (W. B.) — 1,94. Foster (W. B.) — 1,94.

4x400 y — 1. Polska (Dąbrowski, Balachowski, Borowski, Badański) — 3:07,4. 2. Wielka Brytania (Sherwood, Collin, Campbell, Graham) — 3:08,0. (so)

Skok wzwyż — Szwarczewski (Pol.) — 2,10. Kania (Pol.) — 2,04. Fairbrother (W. B.) — 1,94. Foster (W. B.) — 1,94.

4x400 y — 1. Polska (Dąbrowski, Balachowski, Borowski, Badański) — 3:07,4. 2. Wielka Brytania (Sherwood, Collin, Campbell, Graham) — 3:08,0. (so)

Skok wzwyż — Szwarczewski (Pol.) — 2,10. Kania (Pol.) — 2,04. Fairbrother (W. B.) — 1,94. Foster (W. B.) — 1,94.

4x400 y — 1. Polska (Dąbrowski, Balachowski, Borowski, Badański) — 3:07,4. 2. Wielka Brytania (Sherwood, Collin, Campbell, Graham) — 3:08,0. (so)

Skok wzwyż — Szwarczewski (Pol.) — 2,10. Kania (Pol.) — 2,04. Fairbrother (W. B.) — 1,94. Foster (W. B.) — 1,94.

4x400 y — 1. Polska (Dąbrowski, Balachowski, Borowski, Badański) — 3:07,4. 2. Wielka Brytania (Sherwood, Collin, Campbell, Graham) — 3:08,0. (so)

Skok wzwyż — Szwarczewski (Pol.) — 2,10. Kania (Pol.) — 2,04. Fairbrother (W. B.) — 1,94. Foster (W. B.) — 1,94.

4x400 y — 1. Polska (Dąbrowski, Balachowski, Borowski, Badański) — 3:07,4. 2. Wielka Brytania (Sherwood, Collin, Campbell, Graham) — 3:08,0. (so)

Skok wzwyż — Szwarczewski (Pol.) — 2,10. Kania (Pol.) — 2,04. Fairbrother (W. B.) — 1,94. Foster (W. B.) — 1,94.

4x400 y — 1. Polska (Dąbrowski, Balachowski, Borowski, Badański) — 3:07,4. 2. Wielka Brytania (Sherwood, Collin, Campbell, Graham) — 3:08,0. (so)

Skok wzwyż — Szwarczewski (Pol.) — 2,10. Kania (Pol.) — 2,04. Fairbrother (W. B.) — 1,94. Foster (W. B.) — 1,94.

4x400 y — 1. Polska (Dąbrowski, Balachowski, Borowski, Badański) — 3:07,4. 2. Wielka Brytania (Sherwood, Collin, Campbell, Graham) — 3:08,0. (so)

Skok wzwyż — Szwarczewski (Pol.) — 2,10. Kania (Pol.) — 2,04. Fairbrother (W. B.) — 1,94. Foster (W. B.) — 1,94.

4x400 y — 1. Polska (Dąbrowski, Balachowski, Borowski, Badański) — 3:07,4. 2. Wielka Brytania (Sherwood, Collin, Campbell, Graham) — 3:08,0. (so)

Skok wzwyż — Szwarczewski (Pol.) — 2,10. Kania (Pol.) — 2,04. Fairbrother (W. B.) — 1,94. Foster (W. B.) — 1,94.

4x400 y — 1. Polska (Dąbrowski, Balachowski, Borowski, Badański) — 3:07,4. 2. Wielka Brytania (Sherwood, Collin, Campbell, Graham) — 3:08,0. (so)

Skok wzwyż — Szwarczewski (Pol.) — 2,10. Kania (Pol.) — 2,04. Fairbrother (W. B.) — 1,94. Foster (W. B.) — 1,94.

4x400 y — 1. Polska (Dąbrowski, Balachowski, Borowski, Badański) — 3:07,4. 2. Wielka Brytania (Sherwood, Collin, Campbell, Graham) — 3:08,0. (so)

Skok wzwyż — Szwarczewski (Pol.) — 2,10. Kania (Pol.) — 2,04. Fairbrother (W. B.) — 1,94. Foster (W. B.) — 1,94.

4x400 y — 1. Polska (Dąbrowski, Balachowski, Borowski, Badański) — 3:07,4. 2. Wielka Brytania (Sherwood, Collin, Campbell, Graham) — 3:08,0. (so)

Skok wzwyż — Szwarczewski (Pol.) — 2,10. Kania (Pol.) — 2,04. Fairbrother (W. B.) — 1,94. Foster (W. B.) — 1,94.

4x400 y — 1. Polska (Dąbrowski, Balachowski, Borowski, Badański) — 3:07,4. 2. Wielka Brytania (Sherwood, Collin, Campbell, Graham) — 3:08,0. (so)

Skok wzwyż — Szwarczewski (Pol.) — 2,10. Kania (Pol.) — 2,04. Fairbrother (W. B.) — 1,94. Foster (W. B.) — 1,94.

4x400 y — 1. Polska (Dąbrowski, Balachowski, Borowski, Badański) — 3:07,4. 2. Wielka Brytania (Sherwood, Collin, Campbell, Graham) — 3:08,0. (so)

Skok wzwyż — Szwarczewski (Pol.) — 2,10. Kania (Pol.) — 2,04. Fairbrother (W. B.) — 1,94. Foster (W. B.) — 1,94.

4x400 y — 1. Polska (Dąbrowski, Balachowski, Borowski, Badański) — 3:07,4. 2. Wielka Brytania (Sherwood, Collin, Campbell, Graham) — 3:08,0. (so)

Skok wzwyż — Szwarczewski (Pol.) — 2,10. Kania (Pol.) — 2,04. Fairbrother (W. B.) — 1,94. Foster (W. B.) — 1,94.

4x400 y — 1. Polska (Dąbrowski, Balachowski, Borowski, Badański) — 3:07,4. 2. Wielka Brytania (Sherwood, Collin, Campbell, Graham) — 3:08,0. (so)

Skok wzwyż — Szwarczewski (Pol.) — 2,10. Kania (Pol.) — 2,04. Fairbrother (W. B.) — 1,94. Foster (W. B.) — 1,94.

4x400 y — 1. Polska (Dąbrowski, Balachowski, Borowski, Badański) — 3:07,4. 2. Wielka Brytania (Sherwood, Collin, Campbell, Graham) — 3:08,0. (so)

Skok wzwyż — Szwarczewski (Pol.) — 2,10. Kania (Pol.) — 2,04. Fairbrother (W. B.) — 1,94. Foster (W. B.) — 1,94.

4x400 y — 1. Polska (Dąbrowski, Balachowski, Borowski, Badański) — 3:07,4. 2. Wielka Brytania (Sherwood, Collin, Campbell, Graham) — 3:08,0. (so)

Skok wzwyż — Szwarczewski (Pol.) — 2,10. Kania (Pol.) — 2,04. Fairbrother (W. B.) — 1,94. Foster (W. B.) — 1,94.

4x400 y — 1. Polska (Dąbrowski, Balachowski, Borowski, Badański) — 3:07,4. 2. Wielka Brytania (Sherwood, Collin, Campbell, Graham) — 3:08,0. (so)

Skok wzwyż — Szwarczewski (Pol.) — 2,10. Kania (Pol.) — 2,04. Fairbrother (W. B.) — 1,94. Foster (W. B.) — 1,94.

4x400 y — 1. Polska (Dąbrowski, Balachowski, Borowski, Badański) — 3:07,4. 2. Wielka Brytania (Sherwood, Collin, Campbell, Graham) — 3:08,0. (so)

Skok wzwyż — Szwarczewski (Pol.) — 2,10. Kania (Pol.) — 2,04. Fairbrother (W. B.) — 1,94. Foster (W. B.) — 1,94.

4x400 y — 1. Polska (Dąbrowski, Balachowski, Borowski, Badański) — 3:07,4. 2. Wielka Brytania (Sherwood, Collin, Campbell, Graham) — 3:08,0. (so)

Pracownicy poszukiwani

Cukrownia „Kościół” w Kościele, ul. M. Nowotki nr 15 — zatrudni na okres trwania kampanii burzaczanej 1937/38, przypuszczalnie od 20. IX. br. — pracowników:

— UMYSŁOWYCH na stanowiska wagowych, procentmistrzów i księgowych (kontystki) do odbioru buraków na terenie Cukrowni i na punktach odbioru;
— FIZYCZNYCH do różnych prac przy produkcji. Na pracowników umysłowych wnioski wraz z życiorysami i opinia o ostatniego miejsca pracy przysyłać Sekcja Kadr — do dnia 31. VIII. br. W5630

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmie zaraz do pracy na budowach miejsowych i zamiejscowych następujących pracowników:

— MURARZY — TYNKARZY
— SZKLARZY
— MALARZY
— STOLARZY
— CIESIEL
— PARKIECIARZY
— INSTALATORÓW
— ROBOTNIKÓW — ROBOTNICZE BUDOWLANE
— SPRZĄTACZKI.

Ponadto Przedsiębiorstwo organizuje 3-miesięczny kurs dla kandydatów w wieku powyżej 18 lat w celu przyuczenia do zawodu murarza.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym w budownictwie.

Przedsiębiorstwo gwarantuje dla zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Poznań — ul. Obornicka nr 227-229. W6170

Dyrekcja MHD w Obornikach — zatrudni z dniem 15. 8. 1967 r.

— KIEROWNIKA zakładu gastronomicznego — wymagane wykształcenie średnie i długoletnia praktyka; oraz z dniem 1. 9. 1967 r.

— SZEFA KUCHNI — wymagane wykształcenie gastronomiczne plus praktyka.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego prac. handlu i gastron. W6229

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa — Zakład Gazowniczy w Kaliszu, ul. Majkowska 9, tel. 30-25 — zatrudni zaraz

— PRACOWNIKA na stanowisko INSPEKTORA BHP.

Wymagane wyższe wykształcenie techniczne i 3 lata praktyki w zawodzie technicznym, lub średnie techniczne i 6 lat praktyki.

Wynagrodzenie i pozostałe świadczenia do omówienia na miejscu. W6241

„Moskwiak 467” — mały przebieg, sprzedam, ul. Słowiańska 33, tel. 479-36. 3398g

Kupię prasę mimosrodową o skoku 80 mm. Poznań, ul. Górecka 82, tel. 621-04, w godz. 8-17. 3253g

Kupię „Zastawę”. Wyczerpujące oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 4237g.

„Opel Kapitana” — cabriolet, stan dobry, cena 14.000 zł. Puszczysko — Szkolna 7. 3398g

Sprzedam „Bedford” 4 t. po kapitalnym remoncie. Ostrowska 5. 3408g

Sprzedam paręle 450 m² zadrzewioną z projektem budowy. Gądk, powiat Śrem. Bernard Sosnowski, Luboń 4, Piaskowa 11. 3412g

Kupię działkę z prawem zabudowy, w dzielnicy Grunwald, Jeżyce lub Wrogrady. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3283g

W Kościele kupię domek wylazony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3362g.

Dom jednorodzinny duże, suche jasne piwnice, 20 proc. do wykonczenia — Antoninek, sprzedam, względnie oczekuję propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3373g.

Sprzedam dom jednorodzinny w Poznaniu. Informacje: Poznań, ul. Łęczycka 9 (Osiedle Warszawskie). 3378g

Gospodarstwo 7.40 ha z elektryfikacją — tani sprzedam. Hów, Kostrzyn Wlkp. — Wroblewo. 3388g

Kupię domek jednorodzinny lub pół bliźniaka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3394g.

Parcele pod budowę, zadiznowana, w Piatkowie — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3405g.

Kupię domek i-rodzinny w Poznaniu w cenie do 170.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3439g.

Kupię mały domek na wsi, do 35 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3457g.

Parcele pod bliźniak w dobrym punkcie, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3461g.

Sprzedam działkę 4 lub 2 ha (1,5 km od Grodziska Wlkp.). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3465g.

Sierpień	Marii
5	Słońce: 4.18—19.38
Sobota	

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Wesele Figara”; NOWY — g. 19.30 „Idiota”; pozostałe — nieczynne.
W WOJEWÓDZTWIE — nieczynne.

KINA

CHODZIEZ Ceramik; nieczynne; Notec: „Fanfan Tulipan”; CZARN KOW: „Cztery dni nieskończoności”; GNIEZNO Lech: „Pifi Piórko”; Polonia: „Wozek dla wnuka”; GOSTYN: „Kochankowie z Marony”; „Tysiąc talarów”; JAROCIN: „300 Spartan”; KALISZ Kosmos: „Wielki wyścig”; Oaza: „Malżeństwo po włosku”; Stylowe: „Casanova 70”; KEPNO: „Mocne uderzenie”; KŁODAWA: „Cała naprzód”; KOŁO: „Wielka ucieczka”; KONIN Energetyk: „Twarz zbiega”; „101 Dalmatyńczyków”; Górniki: „Ludzie w biegu”; KOSCIAN: „Chudy i inni”; KROTOSZYN: „Rio Conchos”; LESZNO: „Kruk”; MIEDZYCHÓD: „Chata wuja Toma”; NOWY TOMYSL: „Kochankowie z Marony”; OBORNIKI: „Gdzie jest trzeci król”; OSTROW SŁOŃCE: „Człowiek, którego już nie ma”; OSTRZESZÓW: „Zemsta OAS”; PIELA Iskra: „Bicz boży”; Koral: „Upiór z Morrisville”; PLESZEW: „Długie łodzie Wikinów”; RAWICZ: „Kontrybucja”; ŚLUPCA: „Gamoń”; SREM Klubowe: „Na tropach szpiega”; „Po kruchym lodzie”; SŁONK: „Piekło i niebo”; ŚRODA: „Juana Gallo”; SZAMOTUŁY: „Kochajmy Syrenkę”; TRZCIANKA: „Radość o poranku”; TUREK Jutrzenka: „Fan tomas”; Tur: „Poznańskie Słowiaki”; WAGROWIEC: „Człowiek ucieka”; WOLSZTYN: „Stazione Termini”; „Susza”; WRZESNIA: „Gentleman z Cocody”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21 „Izrael — Bliski Wschód”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — Wystawa Plakatu PKWN — g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45 — nieczynne.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15.
Przodnicza (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

BWA — Arsenali (St. Rynek) — Frace malarskie Z. Szymczaka — g. 10—18 (do 20 bm.).
Muzeum Narodowe — „Nabviki i darv 1945—1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych” — Poznań.
Warszaw i Krakowa” — godz. 9—19.
KLUB MPIK (Ratajczaka 39) — wystawa fotograficzna „Piękno Bułgarii” — g. 10—19.
GALERIA ZPAP — Arsenali (St. Rynek) Rzeźba księcia Przemysław I (prace pozakonkursowe).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 8.15 Mel. rozrywk.; 8.39 Impresje angielskie J. Maczkowskiego; 9 Dla dzieci; 9.20 Konc. rozrywk.; 10 Cykl: „Dzień dzisiejszy”; 10.20 Konc. muz. (cyfrowej); 11 Muz. rozrywk.; 12.10 Słuchamy. Chóru i Kapeli Rozgł. Olsztyńskiej; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Śpiewa Gerard Souza — baryton; 14 Czy znasz tę książkę? zagadka literacka; 14.30 Z twórczości kompozytorów słowiańskich; 15.05 Konc. Bułgarskiego Chóru Męskiego „Gusta”; 15.30 Z cyklu „Tacy jesteście”; 16 „Popo ludnie z młodzieżą”; 18 Konc. rozrywk.; 18.40 „Kwadrans z dedykacją”; 19 „Piosenki z polną”; 19.10 Public. międzyn.; 19.20 Wędrowki muzyczne po kraju; 20.31 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.01 Gra Ork. Lucien Lavoute’a; 22.20 W. A. Mozart „Zart muzyczny”; 22.44 Piosenki w wyk. Wandy Warskiej; 23.15 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 23.35 Muz. tan.; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06.
PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 63,74 MHz; 8.35 „Pamięć nie zna przedawnienia”; 9 Polskie tańce i piosenki ludowe; 9.20 Kompozytorzy dzieciom; 9.50 Dla każdego coś wesołego; 10.05 Z operetek i musicali; 10.50 „Cichy Don” pow.; 11.10 Felieton M. Kofty; 11.20 Konc. chopinowski; 12.25 Tytuł pólnudnia; 12.50 Mówi Technika „Wspólny Instytut”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 W sobotnie popołudnie muzyczne; 13.50 Spraw niezwykłe i przyskryt; 14 Transkrypcje popularnych utworów fortienian; 14.30 „Wędrowki z geologiem”; 14.45 Kwadrans piosenek żołnierskich; 15 Grają ork.; R. Rossi. N. Paramora i F. Pourcel’a; 15.30 Dla dzieci „Czarodziejska muzyka”; 16.05 Public. międzyna.; 17.25 Aktualności ekono.; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Komentarz J. Matuszyńskiego; 18.25 Zesp. rozrywk.; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Recital Tygodnia; 20.30 Muz. tan.; 21.40 Mel. rozrywk.; 22 „Radiovariete”; 23 Poraz pierwszy na antenie; 24 Zapowiedź transm. programu nocnego; 0.10 Program nocny z Warszawy.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 18.05 „Niedziela będzie dla was”; 18.45 7 dni w 990 sekund; 19 „Stan dardowa muzyka”; 19.25 „Skan dał w Clochemerle”; 19.35 Nagraj i zaśpiewaj; 19.50 Miłosne wyznania L. Armstronga; 20.15 Wyczerpani Marcela z „Piwnicą pod Baranami”; 20.40 Kram z piosenkami; 20.55 Opole na pięciolini; 21.10 Mel. na dzisiejszy wieczór; 21.50 Opera tygodnia „Norma”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Madrej głowie dość dwie słowie — rozmowa z prof. Krzyżanowskim; 22.30 Ballady i balladki; 22.55 Poezji Powstania Warszawskiego; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Nini Rosso.

Miliard złotych obrotu

Obrachunki ostrowskich spółdzielców

Rok ubiegły był dla ostrowskiej wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu na ogół pomyślny. Plany gospodarcze wykonane zostały z nadwyżką, a obroty przekroczyły miliard złotych, dając 12 GS-om zysk w wysokości 12 mln. zł. Członkami GS jest ponad 17 tys. rolników, a w roku ubiegłym przybyło 300 nowych członków.

Na inwestycje wydatkowano 7,7 mln. zł, dzięki czemu wybudowano magazyny paszowe w Ociężu i Skalmierzycach, magazyn nawozowy w Biniewie, magazyn maszyn i narzędzi w Ostrowie, bar w Rososzycy, wiaty, drogi dojazdowe, utwardzenia pod węgla, 14 sklepów. Sieć tych ostatnich wzrosła do 270. Niezależnie od nich, spółdzielczość wiejska prowadzi ponad 100 punktów skupu, drugie tyle punktów usługowych, a także 23 zakłady gastronomiczne, 13 piekarni, 6 masarni, 2 w twornie wód gazowanych, 2 mieszalnie pasz, kopalnię torfu itd.

Ale nie brakuje spółdzielcom i kłopotów. Produkcja rolna, a zwłaszcza zbożowa, poważnie w ostatnim czasie wzrosła i nadal wykazuje tę tendencję. Tymczasem sieć i wyposażenie magazynów, głów-

J. Kusiaś na spotkaniu z aktywem TPPR

W Pleszewie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Powiatowego TPPR. Wzięli w nim udział członkowie Prezydium Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Poznaniu z J. Kusiąkiem. Plenum dokonało podsumowania działalności ZP i zatwierdziło program działania w związku z 50-tą rocznicą Rewolucji Październikowej. W czasie obrad obecni byli gospodarze powiatu i kierownictwo KP PZPR. (iki)

Kronika POZNANSKA

♦ Nauczyciele z całej Polski przebywają na wczasach w Poznaniu. W ciągu dwóch tygodni wczasowicze odpoczywają oraz poznają miasto i region. Ten rodzaj wczasów jest specjalnie dotowany; kilkanaście tysięcy złotych przeznaczają się na organizowanie spotkań z przedstawicielami kultury, kupno biletów do teatrów itp.

♦ W przyszłym roku przypada 400 rocznica śmierci znakomitego lekarza, burmistrza Poznania — Józefa Strusia. Rocznicą ta będzie obchodzona bardzo uroczysto. Wydane zostanie m. in. najwięksi dzieło J. Strusia „O tężeniu”, które przyniosło mu sławę twórcy diagnostyki klinicznej i zaburzeń krążenia krwi.

♦ Poznański „Ruch” otrzymał pierwszą serię 5 nowych modeli kiosków. Różnią się one od dotychczasowych przede wszystkim większą powierzchnią, wydzielonym zapleczem z magazynkiem oraz zastosowaniem w oknach siatki, a nie jak dotąd desek.

♦ Nowy akademik otrzymają poznańscy studenci w przyszłym roku. 11-kondygnacyjny gmach przy ul. Zwierzynieckiej jest już pod dachem. Obecnie załoga Pozańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 wykonuje wewnętrzne prace. Mieścić się w nim będzie obok pokoi studenckich — kilka sklepów. (wa)

ska muzyka”; 16.05 Public. międzyna.; 17.25 Aktualności ekono.; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Komentarz J. Matuszyńskiego; 18.25 Zesp. rozrywk.; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Recital Tygodnia; 20.30 Muz. tan.; 21.40 Mel. rozrywk.; 22 „Radiovariete”; 23 Poraz pierwszy na antenie; 24 Zapowiedź transm. programu nocnego; 0.10 Program nocny z Warszawy.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 18.05 „Niedziela będzie dla was”; 18.45 7 dni w 990 sekund; 19 „Stan dardowa muzyka”; 19.25 „Skan dał w Clochemerle”; 19.35 Nagraj i zaśpiewaj; 19.50 Miłosne wyznania L. Armstronga; 20.15 Wyczerpani Marcela z „Piwnicą pod Baranami”; 20.40 Kram z piosenkami; 20.55 Opole na pięciolini; 21.10 Mel. na dzisiejszy wieczór; 21.50 Opera tygodnia „Norma”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Madrej głowie dość dwie słowie — rozmowa z prof. Krzyżanowskim; 22.30 Ballady i balladki; 22.55 Poezji Powstania Warszawskiego; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Nini Rosso.

nie nawozowych, paszowych i zbożowych, daleko odbiega od potrzeb. Limity inwestycyjne przydzielane są skąpo, ale mimo to, są trudności z ich wykorzystaniem z braku wykonawców. A są przecież inne potrzeby. Małe piekarnie, stare i pozbawione warunków do rozwijania produkcji, nie mogą nadażyć z wypiekami chleba. Być może, niedługo trudności te zostaną złagodzone; w tym roku GS Raszki i GS Wysocko, przystąpiły do budowy nowych piekarni (dadzą produkcję po 4 tony na dobę każda), które ukończone zostaną w 1968 r. W złych warunkach pracują również załogi masarni.

Do problemu urosło zagadnienie transportu. Nie rozwiązuje go istnienie Woj. Spółdzielni Transportu Wiejskiego, ponieważ świadczy ona usługi spedycyjne jedynie na rzecz PZGS i czyny to stosunkowo drogie. PZGS np. zapłacił tej jednostce 450 tys. zł kar taryfowych, głównie za nieuniknione (w opisanych wyżej, trudnych warunkach lokalowych) przestoje pod magazynami. Stan taboru GS uległ dalszej dekapitalizacji, a o przydział nowych i bardzo potrzebnych ciągników o mocy 45 KM — trudno się doprosić. Pogłębił to dodatkowo trudności, związane z odbiorem — zgodnie z warunkami kontraktacji — zboża z zagrod rolników.

odpowiadamy

J. B. z Kościelna. — Zasadnicza Szkoła Ekonomiczna mieści się w Poznaniu przy ul. Marszałkowskiej 40. (1306)

Jan C. z Leszna. — Na każdej poczcie znajdzie Pan wykaz opłat za listy wysyłane za granicę. (1408)

J. G., Wągrowiec. — Szkoła powinna wydać duplikat zaginionego świadectwa. (1644)

R. T. z Granowa. — Jedyne w Polsce Technikum Jajczarsko-Drobiańskie znajduje się w Poznaniu przy ul. Śniadeckich 54/58. Jest to jednak technikum stacjonarne, a nie zaoczne. W Pani przypadku radzimy zapisać się do jednej z najbliższych położonych szkół rolniczych. (1452)

K. Biedrzyński, Janków. — Wystraszcy, jeżeli zaadresuje Pan: — Międzynarodowy Czerwony Krzyż — Genewa, Szwajcaria. (1437)

M. K., pow. Wolsztyn. — W gabinecie kosmetycznym „Saba” jest lekarz — dermatolog, który przyjmuję w środy i piątki od g. 17—18.30. (1462)

Barbara z Ch. — Runo owce należy włożyć do dużej balii, zalać letnią wodą z dodatkiem amoniaku (1 łyżka na 10 litrów wody). Czynność tę trzeba powtarzać tak długo, aż woda będzie czysta. Następnie runo lekko wcisnąć i rozłożyć na płótnie, by dobrze wyschło. (1248)

Adam Nowak z Leszna. — Po wycuczeniu zawodu fotografa i ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej, możesz kontynuować dalej naukę w technikum i zdobyć tytuł technika-fotografa. O adresy techników radzimy zapytać po ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej. (1238)

NIEDZIELA — PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszk.; 10.20 Ork. Parcy Faith’a w nowym repertuarze; 10.40 Konc. życzeń; 11.40 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź; 12.10 Duet fortep. W. Kisielewski i M. Toma szewski; 12.20 Piosenka miesiaca; 12.50 Magazyn Miesięczny Red. „Kultura pilnie poszukiwana”; 13.20 Śpiewy staropolskie; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 Rozgłoszenia harcerska; 14.30 „W Je zioranach”; 15 Wiedeński przeobrażenie operetki; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzyna.; 16.20 Niedzielny Teatr Popołudniowy „Najlepszy przyjaciel” słuchowisko; 17.40 Mel. ludowe; 18.09 Konc. z nagrań Ork. Symf. w Detroit; 18.45 „Opowieści mojej żony”; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30 Wiedźwór literacko-muzyczny; 23.10 Wiadom. sport.; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 63,74 MHz; 8 „Moskwa z me-

Uzasadniony niepokój budzi także sytuacja na odcinku zwalczania nadużyć i ochrony mienia. Co prawda, spadła znacznie ilość mank (z 327 na 199), ale ich ogólna wartość nie zmalała. Są i inne bolączki. Spółdzielczość samopomocowa zatrudnia 1.043 osoby, z których ponad 80 proc. ma tylko podstawowe wykształcenie. Tych z wyższym i średnim przyciągnął chłonnny, ostrowski przemysł, oferując lepszą płacę. Ale — 10 proc. pracowników uzupełnia wykształcenie. Jest więc nadzieja na poprawę sytuacji.

Usunięcie tych niedociągnięć i dalsze usprawnienie działalności GS-ów i PZGS-u stanowić będzie przedmiot szczególnej troski ostrowskiej organizacji spółdzielczej, przed którą rok bieżący stawia zresztą szereg nowych zadań.

R. J.

Na nudy nie ma co narzekać...

Kolonijny ośrodek w Mroczeniu

Już bodaj od czterech lat poznańska PSS wysyła swe dzieci na wakacyjny wypoczynek do Mroczenia w pow. kępińskim. Ośrodek kolonijny mieści się w miejscowej szkole, w dawnym magnackim pałacu Wężyków, w parku blisko stacji kolejowej i poczty. Wygodne pomieszczenia i park pełen starych drzew zapewniają miły wypoczynek, zaś wychowawcy i opiekunowie czynią wszystko, aby uprzyjemnić dziecku czterydniowy pobyt w Mroczeniu.

Ponieważ sam Mroczeń, a szczególnie okolica dostarcza sporo materiału do bliźszego poznania dziejów tego zakątka powiatu kępińskiego, na nudy nie ma co narzekać. Moc wrażeń dają dzieciom niemal codzienne spacerki do okolicznych wsi, do lasu, gry i zabawy na boisku szkolnym lub LZS.

Gostyńskie inwestycje

Najbliższe dwa lata przyniosą w powiecie gostyńskim dalsze inwestycje które pozwolą na zwiększenie produkcji i zatrudnienia. Spółdzielnia Pracy Przemysłu Skórzanego otrzymała w tym czasie nowy pawilon produkcyjny w Borku, także Spółdzielnia Metalowców, pobuduje nowy oddział produkcyjny kosztem 5 mln zł w Poniecu, podobną inwestycję planuje w Piskach Krawiecka Sp-nia GOSTYNIANKA, a Spółdzielnia DEKSOLIT otrzymała nowy magazyn wyrobów gotowych, magazyn paliw i materiałów pędnych oraz nowe garaże.

Już w styczniu przyszłego roku Wielkopolska Huta Szkła uruchomi nowy oddział produkcyjny, ZPOW Pudliszki otrzyma nową halę produkcyjną a GS-y wybudują nową piekarnię w Pepowie i masarnię w Krobi.

Szerokie inwestycje przewidziane są również w Powiatowej Spółdzielni Mleczarskiej, która zakończy budowę stacji niskiego chłodzenia w Krobi, magazynu i oddziału produkcji galanterii mleczarskiej w Gostyniu. (MB)

lodią i piosenką słuchaczom polskim”; 10 Pozn. Koncert Zyczeń; 11 Pozn. Teatr Adaptacji „Księga ubogich”; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.35 Poranek symf. muz. polskiej; 13.35 Mel. w różnych kolorach; 14 Małomiejskie figury i figurki pow.; 14.30 Przeboje minionych lat; 15 Dla dzieci „Znaki na banknocie” — słuch.; 15.45 Gra Zespół Benona Hardego; 16.30 Konc. chopinowski Gra W. Małcużyński; 17.05 Felieton na tematy międzyna.; 17.15 Gra Septet Smyczkowy Bojadziejewa; 17.30 „Zgadnij zagadła”; 19 Rewia piosenek; 19.30 „To i owo” magazyn literacki; 20.32 Muz. do tańca; 21.22 Muz. tan.; 22 Ogólnop. i Pozn. wiadom. sport.; 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne; 23.30 „Dookoła noc się stała”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 18.05 „Niedziela rytmy”; 18.40 Szczeciński Radiokuter — program cybernetyczny; 19 Dla ciebie, dla mnie, dla was; 19.25 „Skan dał w Clochemerle”; 19.35 Przeobrażenie operetki; 19.50 Piosenkarze dla jazzmanów; 20.10 Kalendarz Posejdona; 20.30 Roman

Nadwyżka siły roboczej

Istotny problem dla powiatu leszczyńskiego

Plan rozwoju gospodarczego powiatu leszczyńskiego na lata 1966—70 przewiduje dla przemysłu przede wszystkim dalszy wzrost produkcji w drodze rozbudowy i modernizacji istniejących zakładów, wzrost wydajności pracy i zatrudnienia, w tym również przy pracy nakładowej. Szczególnie dotyczy to przetwórstwa owocowo-warzywnego, produkcji wiktaliarskiej oraz materiałów budowlanych.

Wartość produkcji towarowej powinna wzrosnąć do ponad 253 milionów złotych, to jest o przeszło 16% w stosunku do roku 1965, w tym przemysłu spółdzielczego w pionie PZGS i Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej do 209 milionów zł. Wzrosnąć także wartość produkcji towarowej drobnego przemysłu i rzemiosła do prawie 27 milionów zł to jest o 20%. Wartość usług świadczonych na rzecz ludności powinno zwiększyć się w latach 1966—70 o 25% i osiągnąć 40 milionów złotych.

Nakłady inwestycyjne na przemysł w bieżącej pięciolet-

ce przeznaczone są głównie na budowę i modernizację. Między innymi zakończona zostanie budowa piekarni w Krzemieniu, zmodernizowane zostaną przetwórstwa owoców i warzyw we Włoszakowicach i Rydzynie. Ponadto przy przetwórnictwie w Rydzynie zbudowane zostanie zamrażalnia owoców i warzyw. Na bazie nieczynnej cegielni w Drzewkowie powstanie zakład produkcji materiałów ściennych. Wykorzystując fundusz aktywizacji małych miast, uruchomiony zostanie na terenie Osięckiej zakład produkcji pojemników i transporterów metalowych dla potrzeb handlu. Zakład ten będzie zatrudniał około 50 osób i to głównie kobiet. W ramach nakładów gromadzkich rad narodowych zamierza się uruchomić produkcję materiałów budowlanych w Krzemieniu i Włoszakowicach.

Ogółem zatrudnienie w przemyśle i rzemiośle ma wzrosnąć o prawie 27% to jest z 1.311 osób w roku 1965 do 1.660 w roku 1970. Zatrudnienie w przemyśle spółdzielczym łącznie z usługami wzrosnąć z 737 osób do 900 w roku 1970, natomiast w rzemiośle z 482 do 628 osób. Plan bieżącej pięcioletki w tej dziedzinie zakłada również poważny wzrost zatrudnienia przy pracy nakładowej — do 400 osób.

Ważnym elementem planu pięcioletniego dla powiatu leszczyńskiego, który będzie decydował o poprawie warunków bytowych ludności, jest zagwarantowanie odpowiedniej ilości nowych miejsc pracy w szczególności dla kobiet oraz roczników wchodzących w wiek produkcyjny, których aktywność zawodowa w ostatnim okresie poważnie wzrasta. Liczba zatrudnionych w powiecie w całej gospodarce narodowej do 1970 roku powinna wzrosnąć do 16.300 osób, w tym 7.200 kobiet. Ponieważ przyrost siły roboczej w latach 1965 do 1970 wyniesie według obliczeń 2.000 osób a więc na koniec 1970 roku będzie nadwyżka około 700 osób. To jest problem, nad którego rozwiązaniem główną się gospodarze powiatu i miasta Leszna.

MARCIN RYDLEWICZ

W Kaliszu przeważają kobiety

31. XII. ubr. stan ludności Kalisza wynosił 76.510 osób zameldowanych na pobyt stały, w tym 40.930 kobiet i 35.580 mężczyzn. Ponadto na pobyt czasowy zameldowano 2877 osób.

Jednakże już niedługo wyrówna się w Kaliszu liczba mężczyzn i kobiet. Rodzi się bowiem znacznie mniej dziewczyn — 520 w roku ubiegłym niż chłopców — 601. Kobiety przewyższają mężczyzn także pod względem liczby zgonów — 357 w ubr., podczas kiedy mężczyzn umiera o 50 mniej.

Waszko i jego płyty; 21 Gościmy Igora Smiałowskiego cz. I; 21.15 Mój magnetofon; 21.35 „Paweł i Agnieszka” pow.; 21.50 Opera tygodnia „Norma”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 UU-KF — magazyn; 22.55 Poeta Powstania Warszawskiego; 23 „Muzyka nocą”; 23.30 Śpiewa Salvatore Adamo.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10—11.25 — „Dowcipniś” — fab. film franc.; 16.40 — Program Tygodnia; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Spotkania z przyrodą”; 17.25 — Film z serii „Bonanza” pt. „Niebezpieczny wypadek”; 18.15 — Tele-Echo; 18.55 — Gwiedzi wilków morskich; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20 — „San Remo” — śpiewa trzy dni — film TV polskiej; 20.30 — Magazyn „Pegaz”; 21.15 — Program rozrywkowy — „Z górki na górki”; 22.05 — Dzienniki; 22.20 — Wiadom. sportowe; 22.30 — „Dowcipniś” — fab. film franc.; NIEDZIELA: 9.15 — „Przypominamy, radzimy” — pt. „BHP przy obsłudze maszyn”; 9.25 — PKF; 9.40 — Z cyklu: — „W

świecie sztuki” — „Skarby kurhanów atajskich” (Leningrad); 10.10 — „Z Argentyny do Meksyku”, film prod. CSRS (dokum. podróży); 11.35 — „Dieta” — film z serii — „Koi, który mówi”; 12.05 — Wiadomości; 12.15 — „Beskid tańczący” — program regionalny; 12.55 — Z cyklu: „W starym kinie”, filmy René Claira; 13.55 — „Przemiany”; 14.30 — Featryk w Koszu — „Nie moja sprawa”; 15.15 — „Wielka Gra” — teleturniej; 16.15 — „Zespół jazzowy Kenny Clarka i Francys Boland’a” — filmowe improwizacje muzyczne — film prod. belg.; 17 — Sprawozd. z zakończenia Centralnej Spartakiady Związku Radzieckiego (Moskwa); 18.30 — Recital piosenkarzy Margie Ball — Holandia; 19.05 — „Protest” — rep. filmowy z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”; 19.20 — Dobranoc i dzienniki; 20 — „Antos” — film wg noweli: Guy de Maupassanta; 20.25 — Niedziela sportowa; 20.50 — „Melodie Adriatyku” — finał Festiwalu Muzyki Rozrywkowej (Split — Jugosławia);

TV zastrzega prawo zmian w programie.